

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orszakowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redakcja: uszczelnij przyjmje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

KREW NA ULICACH PARYŻA

Przeszło 30 zabitych, 500 rannych

Paryż, 7. 2. (PAT). Zaburzenia na ulicach Paryża trwały do rana. Formalną walkę stoczyli manifestanci z oddziałami policyjnymi na placu Zgody około północy, usiłując forsować kordon policyjny i przedostać się przez most do Izby Deputowanych. W tym właśnie momencie gwardja republikańska zrobiła użytek z broni. Padło wielu rannych. Według obliczeń, w manifestacjach brało udział około 60.000 osób.

Paryż, 7. 2. (PAT). Według dzienników porannych liczba zabitych i zmarłych z ran wynosi zgórą 30 osób, liczba rannych przekracza 500 osób.

W klinice policyjnej przebywa 200 policjantów. Wielu z pośród rannych ma pokaleczone ręce i nogi i zranienia.

Przebieg walk ulicznych

Paryż, 7. 2. (PAT). Według informacji, udzielonych przez prefekturę policji, wieczór miały miejsce następujące manifestacje. O godzinie 19.40 2.000 członków Croix de Feu przetrwało kordon policyjny w okolicy Izby Deputowanych. Zostali oni odparci przez policję. O tej samej porze 2.000 manifestantów przeszło w kierunku Placu Magdaleny. Zostali oni również rozproszeni przez policję na Wielkich Bulwarach.

O godzinie 20.30 pochód złożony z b. kombatantów i członków Croix de Feu, liczący około 6.000 osób, skierował się na Cours la Reine w stronę placu Etoile.

O godzinie 20.40 pochód ten zmienił kierunek i ruszył w stronę Placu Zgody. O tej samej porze grupa Jeunesse Patriote odparta na Quai d'Orsay, weszła na ulicę du Bao i zatrzymała tam trzy autobusy. Po opuszczeniu autobusów przez pasażerów wozy przewrócono.

W okolicach ministerstwa spraw zagranicznych 1.000 manifestantów ze śpiewem „Marsylianki” skierowało się w stronę Esplanady Inwalidów. O godzinie 20.45 po utarczce na Placu Zgody byli kombatanci przedeflowali w pochodzie „poczem rozeszli się.

Na moście Solferino doszło do starć między manifestantami a policją. Kilku rannych przewieziono do szpitala. Dyrektor policji miejskiej Marchand został zraniony w głowę. O godzinie 20-tej w okolicy Placu Zgody doszło do ogwałtownych zajęć. Manifestanci zajęli nawet Most Zgody, ale wkrótce zostali odparci przez gwardję republikańską i policję. Dano tam kilka strzałów rewolwerowych. Policja aresztowała radnego miejskiego Ferrandi. Wiele osób zostało rannych.

O godzinie 21.30 przez Wielkie Bulwary przeszły dwa pochody, jeden złożony z b. kombatantów, drugi komunistyczny. Między temi pochodami nie doszło do żadnego starcia.

W ostatniej chwili donoszą, że w poważnej utarczce na Polach Elizejskich i na Cours la Reine odniosło rany wielu manifestantów. Według nieporawdzonych pogłosek w czasie manifestacji wczorajszych zabitych zostało ogółem 7 osób, a 400 odniosło rany.

Paryż, 7. 2. PAT. O godzinie 21.45 Plac Zgody został zupełnie opróżniony z manifestan-

tów, którzy zostali wyparci w kierunku ulicy Rivoli. W ogrodzie Tuilleries wrywano drzewa i podpalano je. Na ulicy Rivoli przewrócono szereg ławek i drzew na ławki uliczne, które rzucono na środek jezdni. Rzucono również odłamkami szkła. Wszystkie drogi prowadzące do Pałacu Burbońskiego są bronione przez policję i gwardję. U wejścia na mosty stoją autokary, poza którymi skupiają się liczni policjanci. Również w ogrodzie Tuilleries skonsygnowano znaczne oddziały policji. Automobile straży ogniowej stoją gotowe do odjazdu.

Paryż, 7. 2. PAT. O godzinie 22-ej batalion piechoty 46-go pułku został rozlokowany przed Pałacem Burbońskim. W manifestacjach przed ministerstwem marynarki potłuczono wiele szyb na pierwszym piętrze budynku. O godzinie 22.30 nowe zaburzenia zmusiły policję do ostrej interwencji w chwili gdy doszło do spotkania dwu grup manifestantów i kontrmanifestantów.

Zajścia na prowincji

Paryż, 7. 2. PAT. Z prowincji donoszą, że w licznych miastach odbyły się również gwałtowne demonstracje. Organizacje socjalistyczne kontrmanifestowały. Dzięki skutecznej interwencji policji nie doszło do starć między oboma grupami. O manifestacjach donoszą m. in. z Lyonu, Rouen i Lille.

„Frot, Bonnefoy-Sibur, jesteście zabójcami!”

Paryż, 7. 2. PAT. Wszystkie dzienniki podają szczegółowy opis manifestacji i zaburzeń wczorajszych, które doprowadziły do rozlewu krwi. Podczas gdy prasa prorządowa mówi otwarcie o chęci dokonania zamachu na ustrój republikański, dzienniki prawicowe zwalają odpowiedzialność za wypadki na rząd Daladiera. „Echo de Paris” twierdzi, że wczorajszą wojnę domową sprowokował obecny gabinet.

Organ rojalistów „Action Francaise”, którego redaktorowi wytoczono proces o podburzanie ludności do gwałtów, zamieszcza na naczelnym miejscu następującą groźbę: Frot, Bonnefoy-Sibur, jesteście zabójcami. W obronie złodziei przelaliście krew na ulicach Paryża, ale Paryż dostanie was jeszcze w swe ręce!

Dzienniki informacyjne zgodnie jednak stwierdzają, że pierwsze strzały padły ze strony mani-

festantów. Gwardja republikańska dała salwę w powietrze.

„L'Oeuvre” twierdzi, że jedynie t. z. Gardiens de la Paix we własnej obronie odpowiadali na strzały manifestantów strzałami rewolwerowymi. Wołec agresywności tłumy gwardja zmuszona była

szarżować kilkakrotnie z obnażenymi szablami.

Główne zajścia rozegrały się w okolicy Pałacu Burbońskiego. Podniecenie panowało jednak we wszystkich dzielnicach Paryża. Na placu Republiki, na placu Zgody, na placu Giedy, na placu Clichy, na placu Opery i Wielkich Bulwanach formowały się ustawicznie grupy manifestantów.

Okrzyki „nleeh żyje Chiappe”, „rząd do dymisji”, „precz ze złodziejami” oraz śpiew Marsylianki mieszały się z okrzykami, wznoszonymi przez komunistów na cześć Sowieców. Ze 20 razy siły policyjne musiały odeprzeć i rozpraszać te formujące się grupy manifestantów. Tłumy ogarnęły szalniszczenia. Przewracano kioski gazetowe, wrywano drzewa, obalano autobusy i podpalano, ustawiając wszędzie zapory i barykady. O godz. 0.30 w nocy doszło do ostrej walki na ulicy Rivoli, jak również na ulicy Royal. Dopiero o godzinie 4-tej nad ranem zapanował zupełny spokój i wycofano z ulic Paryża siły policyjne.

Karabiny maszynowe grają

Paryż, 7. 2. PAT. „Paris Soir” w wydaniu specjalnym donosi, że gdy nie poskutkowało perwazja ani interwencja policji i tłum atakował szeregi policyjne, aby z Placu Zgody mógł przedostać się do Izby Deputowanych, zagrały karabiny maszynowe. Żołnierze otrzymali rozkaz strzelania w górę. Kule osiagnęły wkrótce hotel „Crillon”. Jedna kobieta została zabita. Była to pokojówka, z pochodzenia Amerykanka.

Min. Frot dziękuje

Paryż, 7. 2. Minister spraw wewnętrznych Frot wystosował do policji oraz oddziałów wojskowych podziękowanie. Minister składa hołd rannym i poległym ofiarom obowiązku.

Zastępca prefekta policji ranny

Paryż, 7. 2. PAT. Podczas walk na Placu Zgody został ranny w głowę zastępca prefekta policji paryskiej Guichard.

Maurras w stanie oskarżenia

Paryż, 7. 2. PAT. W związku z wczorajszymi zajściami redaktor naczelnny „Action Francaise” Maurras został oskarżony o prowokację do zabójstwa.

Zakaz manifestacji ulicznych

Paryż, 7. 2. PAT. Prefekt policji ogłosił komunikat zawiadamiający, że z dniem 7 lutego zostają zakazane wszelkie manifestacje na terenie Paryża.

Dalsze telegramy z Paryża na str. 3-ciej.

Dziś w numerze:

(b): Zwycięski pochód idei.
Pos. Dr. Thon o akcji petycyjnej.
Hitleryzm w Austrii wzmagają się.
W kleszczach obłędu antysemitckiego
Okazje do handlu z zagranicą.
Historje bez polityki.
PRZEGLĄD AKADEMICKI.

NASZA POLITYKA:**„Być w zgodzie z interesami żydostwa polskiego i Państwa“****Przemówienie prezesa Koła Żydowskiego posła dra Thona w dyskusji budżetowej na plenum Sejmu w dniu 6 b. m.**

Wysoka Izbo!

Koło Żydowskie pragnie przede wszystkim podnieść głos protestu z powodu okropnego położenia, w jakim znajduje się żydostwo w Niemczech.

PRZECIW NOWOPOWSTAJĄCEMU BARBARZYŃSTWU!

Korzystamy z tej Wysokiej Trybuny, z której głos rozlega się daleko, spodziewając się, że nas usłyszą te czynniki u nas i gdzieindziej, które są formalnie i moralnie zobowiązane przeciwdziałać krzywdom i naprawić te, które już przeciw nam popełniano.

Stwierdzamy, nietyle skarżąc się, ile surowo oskarżając z całym moralnym oburzeniem, że tam nagle z grobu niesławy i ohydy powstały najdziksze przesady, fałsze i barbarzyństwa, jakie kiedyś w najciemniejszych okresach dziejów ludzkich spowodowały najokropniejsze zbrodnie prześladowań, rozbojów, mordów i skrajnego obrabowania ludzkich praw słabego przez silnego. Myślmy z obrzydzeniem o nagłym powrocie Niemca do pierwotnego pogaństwa, wśród którego — rzecz jasna — niema miejsca dla tej wielkiej etyki, która w żydostwie zakwitła i wyrosła, a potem przez chrześcijaństwo rozniosła się do niemal wszystkich cywilizowanych społeczeństw na kuli ziemskiej. Rzecz jasna, że w kraju moralnego upadku i powstania neobarbarzyństwa, traktuje się z pogardą i nienawiścią ojców i twórców religii, zasadzającej się na Objawieniu Synajskim, przezywając ich wzgardliwymi przysmotnikami. Nie dziw też, że w owych podziemiach moralnych darzy się nienawiścią i wściekłością szlachetnych książy kościoła katolickiego, którzy mają odwagę przeciwstawić się zbarbarzowaniu duszy ludzkiej i bronią czci i życia katowanych i sponiewiera nych, tak, jakby córka broniła czci i życia swojej matki. Smutnym faktem dziejowym jest, że około 600.000 Żydów, stojących na bardzo wysokim szczeblu kultury, a spieszących zazwyczaj z czynną i wyraźną pomocą swoim biedniejszym braciom, zostało strąconych do okropnego piekła niesłychanych cierpień i poniżeń. Żydostwo zwraca uwagę tym, którzy nie chcą widzieć zbrodni, z adawałają się odgraniczeniem się od niej, że według dziejowego doświadczenia zdziczenie nie staje przy jednej ofierze, tylko swoje dzieło zniszczenia przenosi na wszystko, co stoi silnie i w niekzemności udziału brać nie może.

RZĄD POLSKI PRZECIWSTAWIA SIĘ

Sprawiedliwość każe stwierdzić, że Rząd polski odgranicza się od tego rodzaju zbrodniczych poczynań i im się przeciwstawia. Tak samo podnosimy z uznaniem, że Rząd polski wyraźnie i nie dwuznacznie daje na terenie międzynarodowym wyraz swojej niechęci dla nowopowstającego barbarzyństwa.

STABILIZACJA POKOJU, A WIDMO „MITTELEUROPY“

Popieramy zagraniczną politykę Rządu Polskiego, dążącą konsekwentnie do ustabilizowania pokoju w Europie i prowadzącą do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Polski. Stwierdzamy jednak, że nie możemy pozbyć się gryzącej wątpliwości, czy też dzisiejszy rząd niemiecki zasługuje na taką miarę zaufania, jaka musi być fundamentem wszelkich traktatów międzynarodowych. Będzie przeto pierwszorzędem zadaniem Rządu, aby szczególnie czujnie pilnował pełnego dochowania zawartego traktatu ze strony partnera niemieckiego. I w traktacie handlowym z Niemcami musi Rząd baczenie czuwać, abyśmy się nie

stali częścią „Mitteleuropy“, do czego konsekwentnie dąży obecna polityka gospodarcza Niemiec.

POLITYKA WYPIERANIA I ETATYZMU

W dziedzinie spraw wewnętrznych musimy z całym naciskiem podnieść tragiczne położenie gospodarcze, w którym się znajduje żydostwo polskie, a którego Rząd chyba widzieć nie chce. Żydostwo polskie cierpi nietylko z powodu kryzysu, jak wszyscy inni obywatele, ale przede wszystkim i przeważnie z powodu polityki wypierania go z licznych warsztatów gospodarczych, w których ono mogło się dotychczas rzetelnie utrzymać. Pierwzemi, a bardzo często jedynymi ofiarami polityki etatystycznej są Żydzi.

Z żalem stwierdzamy, że nad naszymi potrzebami, nad naszą chęcią do pracy, nad naszymi próbami przewarstwienia się przechodzi się do porządku dziennego. Faktem niewątpliwym jest, że wszelkie próby etatyzacji, wszelkie poczynania w tym kierunku przede wszystkim odbywają się kosztem naszym. Wszelkie próby rozszerzenia systemu koncesji na życie gospodarcze idą poprzez trupy żydowskich egzystencji gospodarczych.

„NOZYCE“

Zależy nam na rozwoju i potędze Polski. Pragniemy i dążymy, aby Polska i pod względem gospodarczym stała się mocarstwem wielkim. Wszakże Polska nie utrzyma się jako mocarstwo polityczne, jeżeli nie stanie się zarazem mocarstwem gospodarczym. Obecna polityka gospodarcza polska nie da Polsce mocarstwowego stanowiska gospodarczego. Nie wolno nie wiedzieć, że obecna polityka gospodarcza jest polityką stwarzania nowych nozyc, nprzywilejowania jednych, a likwidowania drugich. Aby Polska stała się mocarstwem potęgą gospodarczą, potrzebny jest wysiłek, ofiarność i odporność całego społeczeństwa. Wspólność wysiłku, solidarność ofiar — to są podstawy rozwoju gospodarczego. Gdy się koncesjonuje, łamie się solidarność, gdy się narzuca system organizacji gospodarczych, łamie się wysiłek. Dowolnością, subiektywną oceną, uzależnieniem się warsztatów pracy od widzimisię biurokracji, osiąga się skutki niepożądane, zaostrza się kryzys gospodarczy.

OBOJĘTNOŚĆ WOBEC DAŻNOŚCI DO PRZEWARSTWOWIENIA I UPRODUKTYWNIENIA

Stwierdzam, że żydostwo polskie dąży ze wszystkich sił do gruntownego przewarstwienia i do uproduktywnienia swojej bazy gospodarczej. A my, kiedy to robimy, — nam się w tem przeszkadza, — od Rządu nie doznajemy pod tym względem żadnej pomocy. Niema dla nas tej pomocy, tych subsydjów, których się innym społeczeństwom dostarcza, ażeby się mogły dźwignąć z nędzy i biedy. Nawet zachęcenia do tego rodzaju poczynań nie doznajemy, zachęcenia, które chociażby się wyrażało w czynnym popieraniu zawodowego szkolnictwa żydowskiego. Szkolnictwo nasze musimy sami dźwigać, chociaż w dzisiejszych warunkach gospodarczych staje się to

Pos. Cieplak przeszedł do B.B.

Warszawa, 7. 2. (Sin. Poseł Cieplak przesłał list do pułk. Sławka w którym go zawiadamia, że w gorącej atmosferze ostatniego Sejmu uległ nastrojowi i przeszedł z BB: do opozycji. Gdy jednak wybory w r. 190 wytworzyły w Polsce sytuację, że BB. okazał się nie tem, o czem mówiła o nim opozycja, dlatego mimo że był kandydatem z listy Centrolewu w r. 1931. przystępuje do BB. i prosi o przyjęcie go do klubu.

Poseł Cieplak został przyjęty do klubu BB.

nam z dnia na dzień trudniejsze, a niemal, że już zupełnie niemożliwe. A jeśli już młodzież nasza uzyska gdzieś pełne przygotowanie zawodowe, znajduje drogę zamkniętą prawie że we wszystkich dziedzinach pracy zarobkowej.

„OPIEKA NAD SAMORZĄDEM ŻYDOWSKIM.

Nasz żal do Rządu jest tem głębszy, że Rząd nie troszcząc się wcale o poprawę losu ekonomicznego Żydów, otacza jednak zbytnią pieczołowitością nasze instytucje samorządowe. Stwierdzam, że z samorządu żydowskiego w gminach żydowskich już niesłuchanie mało zostało. Przytem dla pomnożenia i rozszerzenia krzywdy Rząd dobiera sobie niektóre grupy społeczne i polityczne, dla których staje się możliwym protektorem i gnębi zarazem inne ugrupowania, które w danej chwili nie podobają się tym, czy owym miejscowym organom rządowym.

SZKOLNICTWO.

O ciężkim położeniu naszego szkolnictwa, inn dowanego wyłącznie ofiarnym wysiłkiem naszego społeczeństwa, o niezrozumieniu jego zadań i potrzeb ze strony miarodajnych czynników, od lat mówimy z tej Wysokiej Trybuny i obecnie z całym naciskiem zagadnienie to poruszamy i podkreślamy.

NASZA POLITYKA.

Co się zaś tyczy ogólnego kierunku polityki Żydów w Polsce, zaznaczam, że od lat 15, od pierwszej chwili zmartwychwstania Polski zasiada w ciałach ustawodawczych mniejsze lub większe przedstawicielstwo żydowskie. Cała Polska mogła tedy przekonać się naocznie, że polityka, jaką prowadzimy, była zawsze nawskróś państwową. Nigdy nam sprawa, która obchodziła by Państwa, lub tylko jego korzyść, nie była obojętna. Mieliśmy poza interesem całości Państwa tylko jeszcze interes obrony naszych praw, tych praw, które wypływają z zasadniczego pojęcia równowagi obywatelskiej. Dążyliśmy i dążymy do zachowania naszej religii, naszego języka i naszej kultury, a to wszystko jednak w ramach praw Państwa, nie wykraczając nigdy poza te ramy. O te prawa walczyliśmy i walczymy i teraz o nic więcej się nie nspominamy, jak właśnie o te prawa, które nam zresztą zagwarantowane są w ustawach zasadniczych Państwa. Sądzymy, że osiągnięcie naszych celów, do czego Rząd powinien nam dopomóc, leży w interesie Państwa. Nigdy bowiem całość nie może być zdrową, gdy poszczególne części zdrowem nie są. A napewno nie może być dla Państwa obojętnem, że duży odłam jego obywateli tonie formalnie w niedostatku.

To też oświadczam, że żydostwo w Polsce, a z niem jego reprezentacja parlamentarna Koło Żydowskie nie odstąpi od swej dotychczasowej polityki, będziemy ją kontynuować z całą energią i konsekwencją, licząc na to, że Rząd i społeczeństwo polskie nareszcie spostrzegą, że ta nasza walka dąży do celów dla Państwa zbawiennych, a tak samo dla naszego zbiorowego bytu niezbędnych.

Polityka mniejszości żydowskiej, walczącej o swój byt, jest polityką niezależną od konjunktury politycznej, ma na celu dobro żydostwa polskiego, obrony jego praw do życia i wyżycia się. Nasza polityka nie jest polityką przypodobania się temu lub owemu ugrupowaniu, jest polityką świą domowej walki o należne nam prawa i polityką zespolenia Żydostwa polskiego z Państwem Polskiem. Mamy swoje przekonania narodowe i polityczne. Nie pozwoliliśmy i nie pozwolimy nigdy narzucić sobie jakichkolwiek innych przekonań. Tego dowiedliśmy przez lat 15, prowadząc politykę żydostwa polskiego w zmartwychwstałej Polsce. W całej naszej polityce mamy jedną ideę: **ŻYĆ W ZGODZIE Z INTERESAMI ŻYDOSTWA POLSKIEGO I PAŃSTWA.**

Gabinet Daladiera ustąpił, by uniknąć dalszego rozlewu krwi

Paryż, 7. 2. (PAT). Rząd premiera Daladiera podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta.

Premier Daladier oświadczył przedstawicielom prasy, że postanowił ustąpić, aby uniknąć rozlewu krwi.

Wiadomość o ustąpieniu rządu Daladiera została przyjęta z wielkim zadowoleniem przez giełdę paryską. Kiedy dowiedziano się o dymisji rządu,

wznoszono okrzyki i odśpiewano „Marsyliankę“.

Prezydent Lebrun zwrócił się do byłego prezydenta Doumergue, proponując mu podjęcie się misji tworzenia nowego gabinetu. Doumergne nie przyjął jednakże propozycji prezydenta Lebrun'a.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że nowy premier zostanie wyznaczony w ciągu popołudnia.

Siedziba prezydenta po silnej strażą

Paryż, 7. 2. PAT. Dzisiaj Pałac Elizejski jest strzeżony przez znaczne oddziały policyjne. Podczas wczorajszej demonstracji manifestanci kilkakrotnie usiłowali przedostać się do pałacu. W czasie tych zajęć zniszczono godła i herby na wspaniałym żelaznym ogrodzeniu, okalającym pałac. Mafie okratowanie, znajdujące się przed potężnym ogrodzeniem, otaczającym ogród, zostało w wielu miejscach wyrwane. Uszkodzono również budki warty.

Pochód dwunastu radnych

Paryż, 7. 2. PAT. W czasie wczorajszej manifestacji 12 radnych miasta Paryża w szarfach i odznakach swych godności na piersiach udało się na czele 2.000-go tłumu w stronę Izby Deputowanych. Policja nie chciała przepuścić radnych i po utarczce słownej wydano rozkaz szarży.

Ośmiu radnych odniosło obrażenia

od uderzeń pałkami gumowymi. Czterem radnym udało się przedostać do Izby, gdzie kazano im czekać przez godzinę poczem zostali przyjęci na przed przed ministrami sprawiedliwości Penanciera, a potem przez premiera Daladiera. Brak szczegółów, dotyczących tej rozmowy.

Jak zapewnia „Paris Midi“, oświadczenie jednego z deputowanych, że tylko ustąpienie rządu mogłoby uspokoić Paryżan, było przyjęte dość chłodno przez przedstawicieli rządu. O godzinie 14-tą odbyło się wspólne posiedzenie deputowanych i senatorów i radnych Paryża, celem zastanowienia się nad sytuacją. Wielu radnych zamierza wystąpić, aby urządzono oficjalny pogrzeb ofiar manifestacji.

Oficjalna lista strat

Paryż, 7. 2. PAT. Oficjalnie donoszą, że w czasie wczorajszych walk zostało zabitych 6 osób cywilnych i 3 gwardzistów republikańskich. Rannych jest 170 osób cywilnych, 180 członków tzw. gwardji pokojowej i 182 gwardzistów republikańskich oraz około 100 agentów policyjnych.

Barthou wezwany do prezydenta

Paryż, 7. 2. PAT. O godz. 15.30 na wezwanie prezydenta republiki przybył do Pałacu Elizejskiego Barthou.

Maurras aresztowany

Paryż, 7. 2. PAT. Naczelny redaktor „Action Française“ Maurras został dziś w południe aresztowany.

Co poprzedziło dymisję

Paryż, 7. 2. (PAT). Wypadki poprzedzające dymisję gabinetu Daladiera miały przebieg następujący: Wydarzenia ostatniej nocy miały prawie natchemlastowy oddźwięk. Od wczesnego ranka premier Daladier konferował kolejno z przewodniczącym senatu i izby deputowanych. Obaj przewodniczący po rozmowie z premierem udali się do prezydenta republiki. Wszyscy doszli do przekonania, że w obecnych okolicznościach dymisja gabinetu mogłaby przynieść niezbędne uspokojenie.

Premier ponadto odbył konferencję z przywódcami dwóch najważniejszych grup większości w izbie, mianowicie z Herriotem, jako przedstawicielem radykałów i Blumem oraz Frossardem jako przedstawicielami socjalistów SFIO.

W czasie tej rozmowy przeważało również to samo zdanie co do podania się do dymisji premiera Daladiera.

Po rozmowie z ministrem spraw wewnętrznych Frottem, który przyłączył się do zdania premiera

Daladiera postanowiono złożyć natychmiast dymisję na ręce prezydenta republiki.

O godz. 13.30 premier udał się do Pałacu Elizejskiego, celem powiadomienia o tem prezydenta Lebruna. Po powrocie na Quai d'Orsay o godz. 14 Daladier zapoznał przedstawicieli prasy ze swoim postanowieniem, które było wynikiem m. in. chęci uniknięcia rozlewu krwi. Ze względu na poważne okoliczności zdaje się być niewątpliwym, że prezydent republiki będzie starał się jaknajskorzej rozwiązać kryzys ministerjalny.

W kołach politycznych uważają, że logika domaga się, aby dla uspokojenia umysłów stworzono rząd jedności narodowej, o ile możności, rząd będący, wolny od waśni partyjnych i grupujący w swoim łonie przedstawicieli najważniejszych partij rządowych pod kierownictwem szefa, którego autorytet byłby uznany przez cały kraj, jak na przykład b. prezydenta Doumergue lub przewodniczącego senatu Jeannenaya.

Znow doszło do rozlewu krwi

Paryż, 7. 2. (PAT). Bezpośrednio po ustąpieniu rządu premiera Daladiera odbyły się manifestacje, które powtórzyły się na placach Opery, Magdaleny i Zgody. Około godz. 14 na Bulwarach nastąpiło starcie między demonstrantami a policją. Manifestanci nie usłuchali wezwania do rozzejścia się. Wobec tego nastąpiła wymiana strzałów.

W wyniku strzelaniny 4 osoby zostały ranne. Do poważniejszych zaburzeń doszło na Placu gieł

dy. Pod wpływem oburzenia agencji giełdowej rzucili się na 8 policjantów, usuwając ich siłą z przed gmachu giełdy. O godz. 13 proklamowano na giełdzie jednogminutowe milczenie na znak żałoby po zabitych wczoraj ofiarach manifestacji. Bezpośrednio potem odbyła się manifestacja przy czem demonstranci wznosili okrzyki: Precz z rządem zabójców!

Adwokaci demonstracyjnie palą togę ministra Frota

Paryż, 7. 2. PAT. Do gwałtownego incydentu doszło dziś w gmachu pałacu sprawiedliwości. Na skutek demarche, ucynionego przez 100 adwokatów u przewodniczącego izby adwokackiej, domagającego się skreślenia z listy adwokatów ministra Frota, prezes izby adwokackiej wygłosił przemówienie, w którym wezwał swoich kolegów do spokoju.

Wkrótce jednak potem kilku adwokatów znalazłszy w szatni togę adwokacką, należącą do ministra Frota, przyczepiło do niej odpowiedni napis i powiesiło ją na ścianie jednej z sal pałacu sprawiedliwości, a następnie podpalił.

Wśród okłasków i okrzyków antyrządowych oraz przy śpiewaniu Marsylianki, adwokaci gromadzili się wokół płonącej togi.

Demonstracje antyżydowskie w Salonikach

Saloniki, 7. 2. (ZAT) Po wiecu przedwyborczym zorganizowanym przez antysemitki związek E. E. E. w związku z mającymi się wkrótce odbyć wyborami do samorządu w Salonikach, doszło do rozruchów antysemitycznych. Na wiecu mówcy nawoływali tłum do czynnych wystąpień antyżydowskich. Wychodzący na ulicę demonstranci wnosili żydożerze okrzyki jak: bijcie Żydów, itd. Rozjuszony tłum udał się w kierunku dzielnicy żydowskiej, która jednak została otoczona kordonem policji. W walce, jaka się rozegrała między tłumem a policją, większa liczba antysemitów i kilku policjantów odniosło rany.

Zydostwo amerykańskie splecszy z pomocą braćiom z Niemiec

Nowy York, (ZAT) Konferencja związków organizacyj żydowskich w Stanach Zjednoczonych uchwaliła rezolucję w sprawie poparcia kampanji na rzecz kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie. Jednocześnie konferencja uchwaliła rozpocząć odrębną akcję zbiórkową funduszu 40,000 dolarów, celem przesiedlenia do Palestyny 500 dzieci żydowskich z Niemiec.

Przewlekłe śledztwo w sprawie zabójstwa Arlosorowa

Jaffa, 7. 2. (ZAT) W dalszym ciągu przesłuchania świadków w sprawie o zabójstwo Arlosorowa sędzia śledczy Bodilly wysłuchał zeznań funkcjonariusza policji Schermeistra, który przedstawił akta, pozostające w związku

z aresztowaniem Araba Abdul Maida. Ubranie Abdul Maida, jego rewolwer i kule rewolwerowe znaleziono w mieszkaniu Issa Darwisa. Przedstawiciele policji zapowiedzieli również przedłożenie akt, dotyczących się twierdzenia, jakoby Arabowie przyznać się mieli do zabójstwa Arlosorowa. Wreszcie sędzia Bodilly przesłuchał w charakterze świadków urzędnika policji Freimanna i członka Betaru Heymanna z Kfar Saba. Ten ostatni potwierdził okoliczności dotyczące alibi Rosenblatta.

Dollfuss wyjechał do Budapesztu

Wiedeń, 7. 2. PAT. Kanclerz Dollfuss wyjechał dzisiaj o godzinie 8.20 w towarzystwie posła węgierskiego we Wiedniu Nelkyego do Budapesztu.

O ILE EREC IZRAEL JEST DZIŚ JEDYNYM KRAJEM DLA IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ, O ILE EREC IZRAEL NIE ZNA BEZROBOCIA, O ILE EREC IZRAEL STOI POD ZNAKIEM GOSPODARCZEGO ROZWOJU, ZAWDZIĘCZAMY TO GŁÓWNIEM KEREN HAJESODOWI.

Z DNIA

Zwycięski pochód idei

Jednym z kryterjów prawdy i piękna sjonizmu jest niewątpliwie fakt, iż myśl sjonistyczna zdobyła i ciągle zdobywa sobie tylu przyjaciół wśród nie-Żydów. Kto wie, czy nie-Żyd nie ma bardziej właściwego, całkiem prosto dlatego, że bardziej obiektywnego stosunku do ideału sjonistycznego. Żyd ustosunkowuje się do sjonizmu jako do sprawy s w o j e j Jest gorącym wysławcą, lub zacietrzewionym wrogiem. Obojętności do sjonizmu wśród jednostek żydowskich aktywnych i ideowych — niema Stosunek Żyda do sjonizmu jest więc zawsze subiektywny, intymny, płynący z gorącej miłości lub nienawistniej gorącej niechęci Stosunek nie-Żyda natomiast do sjonizmu pozbawiony jest tych wszystkich resentymentów. Oczywiście, jeśli ten nie-Żyd jest antysemitą, rasowym szowinistycznym czy jakimkolwiek innym, wówczas i u niego działa silny resentyment, ale jest to resentyment antyżydowski, a nie specjalnie antysjonistyczny. O ile jednak nie-Żyd nie jest, niejako a priori, antysemitą, okazuje on dla sjonizmu tyle nieraz zrozumienia i tyle uczucia, że my sjonisci, którzy od długich lat i w swojej pracy stoimy w służbie ideału, jesteśmy prosto wzruszeni temi serdecznymi objawami sympatii.

Myśmy w Krakowie przeżyli piękno i podniosłe chwile na Akademii Palestyńskiej podczas przemówienia prof. Romana Dyboskiego. Znakomity uczony, człowiek o wielkiej kulturze umysłu i serca, daleki od tanich sentymentalizmów w sprawie żydowskiej, jeszcze bardziej odległy od płytkiej a do niczego nie obowiązującej frazeologii, okazał dla myśli odrodzeniowej żydostwa i heroicznego dzieła pionierów palestyńskich pełne i głębokie zrozumienie, jakie płynie tylko na wyżynie szczerego idealizmu. O coż bowiem chodzi? Chodzi o to, ażeby ponad przepaścią codziennej szarzyzny życiowej najeżonej częstokroć bezlikiem nieporozumień, znaleźć kontakt między społeczeństwem a społeczeństwem. Wówczas łatwiej również przetrwać owe trudności i nieporozumienia dnia bieżącego, oraz zrozumieć i sprawiedliwie osądzić tendencje i dążenia bliźniego człowieka i bliźniego narodu.

Nasz drogi i ukochany gość palestyński Leib Jaffe, człowiek o nieporównanie serdecznym uroku osobistym, znalazł w Krakowie jeszcze jednego Polaka o wielkiej kulturze i wybitnym intelekcie, gorącego przyjaciela sjonizmu. Jest nim hr. Ksawery Pusłowski, który zainteresował się niezwykle żywo sprawą palestyńską, a na Akademii Palestyńskiej, która w tych dniach odbędzie się w Katowicach przemawiać będzie wspólnie z Jaffem.

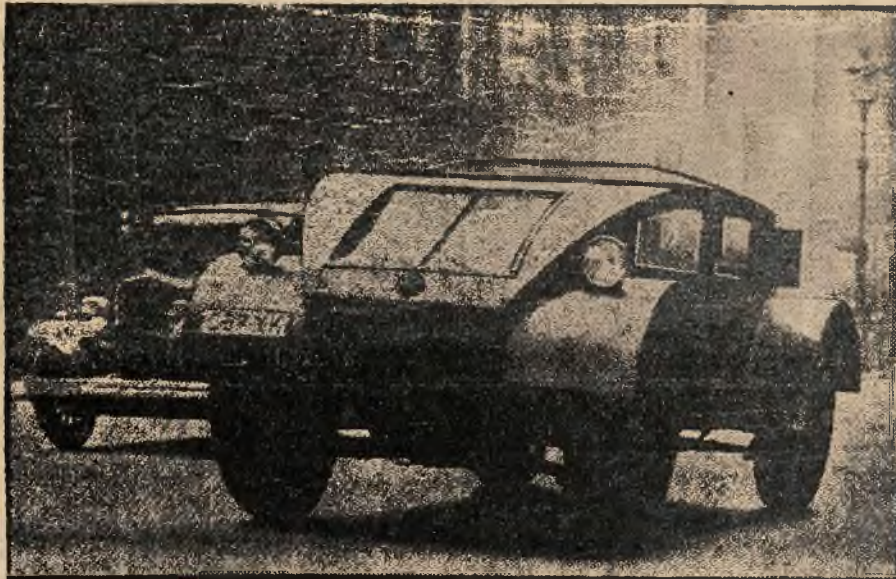
Miło nam w tym związku wymienić jeszcze dobrze już czytelnikom prasy żydowskiej znane nazwisko autora świetnego reportażu palestyńskiego, Ksawerka Pruszyńskiego. Jeśli w polskich sferach intelektualnych żydowskie dzieło Palestyny znajduje obecnie o tyle większe i żywsze zrozumienie aniżeli do niedawna, to jest to w dużej mierze zasługą snobomitej i tak czarującej księżki Pruszyńskiego.

DZIŚ i dni następnych w kinoteatrze „Uciecha“. Arty dzieło radości i śmiechu porywające werwą i humorem.

Najwspanialsza komedia świata. W rolach głównych: nowa gwiazda urocza węgierka **Irena de Zilany**, oraz świetny komik francuski **Rene Lefebore**. Wszyscy, którzy pragną świetnie ubawić, niech spieszą do „Uciechy“ na na wesełszy film tego roku.

PAPRYKA

Tejemnicze auto na ulicach Londynu



Od kilku dni mieszkańcy Londynu zastrygowani są pojawieniem się na ulicach miasta opancerzonego auta, które od rana do wocy krąży po najbardziej ożywionych arterjach Londynu.



— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj powtórzenie sensacyjnej nowości scen europejskich, komedji J. Devala „Towariszcz“.

— „PANNA Z DYPLMACJI“, komedja I. Miraude ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego w najbliższą sobotę.

— „HULAJ DUSZA BEZ.. FONDUSZA“ — oto hasło, które zakręluje wszechwładnie na rozemianej i roztańczonej Reducie Artystów Teatru im. J. Słowackiego pt. „Pieniądz to nie wszystko“. Blask zabaw tradycyjnych ubiegłych lat zgaśnie wobec światła nadchodzącej Nocy Szału 10 lutego br. we wszystkich salach Starego Teatru!! Najnowsze wynalazki antykryzysowe tej zabawy uleczą raz na zawsze najbardziej przewlekłe i chroniczne choroby serc, dusz i kieszeni. Komitet Reduty prosi uprzejmie wielce miłą PT. Publiczność o zgłaszanie się po zaproszenia oraz bilety wstępu w czwartek, piątek i sobotę, w godzinach od 4—6 popoł., w kasie reductowej teatru im. J. Słowackiego oraz w piątek i obotę w kasie Starego Teatru od godz. 9 rano do wieczora.

— DZIŚ OSTATNI RAZ „TOJBER“ Z A. SAMBERGEM w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś we czwartek o g. 8'45 wiecz. poraz ostatni głośna szulka D. Bergelsona „Der Tojber“ z A. Sambergiem w roli tytułowej, ceny niższe od 49 gr do 2 zł. W sobotę dwa przedstawienia o godz. 5'30 pop. powtórzenie poraz ostatni znanej sztuki Jakoba Gordina „Szlojmke Szarlataa“ A. Samberg w potężnej kreacji Szarlataana. Sobota o g. 8'45 wieczór premjera znakomitej sztuki ludowej z muzyką i śpiewami J. Gordina „Żydowski król Lear“. Tytułową rolę wyk. A. Samberg. Bilety do nabycia dziś o g. 6 wiecz. przy kasie teatru. Ceny biletów na sobotę i niedzielę od 49 gr. do 2 zł.

— PROF. EDWARD STEURMANN wystąpi w niedzielę 11 bm. w sali Bolońskiego, 7 recitalem fortepjanowym z nader urozmaiconym programem. Beethovena: (Hammerklavier-sonate) Ba

Autor jej nie tylko słowem, ale i czynem okazuje swą sympatię sprawie palestyńskiej, skoro — jak się dowiadujemy — przemawiać będzie wspólnie z Jaffem na Akademii Palestyńskiej w Białymstoku.

Dyboski, Pusłowski, Pruszyński... Mamycie dziękować im za ich sympatię, za czynną sympatię dla sprawy palestyńskiej? Byłoby to nie na miejscu i nie odpowiadałoby tej sferze uczuciowo-intelektualnej, z której płynie akces elity polskiej do dzieła sjonizmu. Dlatego niech wolno będzie tylko — z głęboką satysfakcją — stwierdzić, iż akces ten — to nowy a piękny dowód zwycięskiego pochodu idei sjonistycznej. (b)

MIMOCHODEM.

Nowy sprzymierzeniec Arabów

Jest nim KAP. Katolicka Agencja Prasowa w Warszawie. Informuje bez żadnej od siebie uwagi, że „Arabowie palestyńscy rozwinęli od kilku tygodni w prasie palestyńskiej gwałtowną agitację za tem, by także wśród chrześcijan wzbudzić poczucie konieczności obrony Ziemi Świętej przed niebezpieczeństwem sjonizmu“. Tyle.

Wiemy już, jakim niebezpieczeństwem jest sjonizm dla Arabów palestyńskich. Wnosząc do kraju kulturę, cywilizację, higienę, dobrobyt, stanowi sjonizm straszliwe niebezpieczeństwo dla arabskich obszarów, którzy cywilizacji używają w Bejrucie, Kairze lub Paryżu, a na miejscu, w Palestynie, z fellahów wygnatają ostatni grosz i duszę.

Ale dotąd nie wiedzieliśmy, że sjonizm stanowi również niebezpieczeństwo dla — chrześcijan. Skoro obrona miejsc świętych zagwarantowana jest w mandacie a mandat leży w dość chybionych rękach chrześcijańskiego mocarstwa — czybycie kawem dowiedzieć się, w czym tkwi sjonistyczne niebezpieczeństwo dla chrześcijan. Może KAP zechce to wytłumaczyć?...

cha: Chorałowe Preludia, Schönberga: Symfonia kameralna i in.

— WIECZÓR TANCA ARTYSTYCZNEGO zianej profesorki Dusi Birstenbinderówny, w wykonaniu szkoły baletowej, odbędzie się dziś we czwartek w sali teatru „Bagatela“ o 8'45 wiecz. Pozostałe bilety są do nabycia przy kasie teatru „Bagatela“ od 11 przedpoł.

TEATR MIEJSKI

Czwartek 7'30 wiecz.: „Towariszcz“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHENSKA 7)

Czwartek 8'45 wiecz.: „Gluchy“.

TEATR „BAGATELA“

Czwartek 8'45: Wieczór tańca szkoły baletowej Dusi Birstenbinderówny

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Hrabia Zarow“

APOLLO: „Katarzyna Wielka“ (Elżbieta Berner).

ATLANTIC: „Jennie Gerhardt“ (Sylvja Sidney). BAGATELA: Czwartek godz. 5 i 7: „Zabawka“ (Alma Karr, Pogorzelska, Bodo, Biegański).

DOM ŻOŁNIERZA: „On i jego siostra“ (Vlasta Burian, Anny Ondra).

PROMIEN: „Raj podlotków“ (Anny Ondra, Wasłonko: „Sto metrów miłości“ (Zula Pogorzelska). Adolf Dynsza)

SZTUKA: „Nie będziesz kuczyną“ (Henri Garat).

ŚWIT: „Przybłęda“ (film polski) Ina Benita, Z. Staniewicz

UCIECHA: „Papryka“ (Irena de Zilany, Rene Lefebore).

WANDA: „Burza o brzaaku“ (Nils Asther).



PRZEGIĄD GOSPODARCZY

Zasiłki chorobowe pracowników umysłowych

W szeregu zmian, jakie zaszły w ubezpieczeniach społecznych po dniu 1 stycznia b. r. musimy zanotować jeszcze jedną, która dotąd nie była odpowiednio oświetlona, a posiada wagę pierwszorzędą. Chodzi o ubezpieczenie chorobowe pracowników umysłowych.

Dotychczas pracownicy umysłowi korzystali, w razie choroby, z tych samych świadczeń co i pracownicy fizyczni. Przez pierwsze trzy dni choroby otrzymywali oni pełne pobory w przedsiębiorstwie, w którym byli zatrudnieni, natomiast poczynając od czwartego dnia kasa chorych wypłacała zasiłek w wysokości 60 proc. sumy, od jakiej byli ubezpieczeni. 40 proc. dopłacało do tego przedsiębiorstwo, czyli innymi słowy, za czas choroby pracownika umysłowego pracodawca miał prawo potrącić z pensji tę kwotę, jaką wypłaciła kasa chorych.

Obecnie pod tym względem nastąpiła radykalna zmiana. Ustawa o ubezpieczeniu chorobowym pracowników umysłowych mówi, że w ciągu pierwszych trzech miesięcy ubezpieczalnia społeczna daje choremu pracownikowi umysłowemu

tylko lekarza i lekarstwa, natomiast nie daje żadnych innych świadczeń. Zasiłki chorobowe i to w wysokości nie 60., lecz 50 procent zaczyna wypłacać kasa chorych dopiero po upływie trzech miesięcy, jeśli pracownik w dalszym ciągu choruje.

Przez pierwsze trzy miesiące jego choroby pełną pensję, bez żadnych potrąceń obowiązana jest mu płacić firma, w której jest zatrudniony. O ile pracownik nie ma stałej pensji, wówczas należność za okres choroby oblicza mu się według zarobków z ostatnich 18 tygodni poprzedzających chorobę, przyczem tygodniowy jego zarobek oblicza się przez podzielenie jego miesięcznego zarobku przez 25 i pomnożenie przez 6.

Zasadniczo więc pracownicy umysłowi nie ponieśli żadnych strat, z wyjątkiem tych wypadków, gdy, jak to się przeważnie praktykowało, firmy nie potrącały im z zarobków zasiłku wypłacanego przez kasę chorych. Natomiast zwiększył się poważnie ciężar wydatków pracodawców, którzy muszą przez cały czas choroby płacić pełne uposażenie swym pracownikom.

—ofo—

Budowa tanich mieszkań robotniczych

Komitet Ekonomiczny ministrów postanowił podjąć specjalnej akcji budowy mieszkań robotniczych w ramach tegorocznej kampanji budowlano-mieszkaniowej. Akcja ta dotyczyć ma budowy domów o mieszkaniach pierwszej potrzeby, przeznaczonych dla ludności niezamożnej, t. zn. robotników, oraz rzemieślników i pracowników umysłowych, których dochód miesięczny nie przekracza 250 zł.

Na finansowanie budowy domów o mieszkaniach tego rodzaju przewidziane będą środki przewidziane na kredytowanie budownictwa mieszkaniowego w planie robót na rok 1934 Funduszu Pracy oraz Funduszu Inwestycyjnego w łącznej sumie około 5 milj. zł.

Celem wykonania tej akcji powołana będzie specjalna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale zakładowym 500.000 zł., które zadaniem będzie prowadzenie budowy domów mieszkaniowych pierwszej potrzeby, eksploatacja

ich i sprzedaż. Do spółki w charakterze udziałowców wejdzie Bank Gospodarstwa Krajowego i Fundusz Pracy. Za zgodą ministra skarbu mogą wejść do tej spółki i inne instytucje państwowe.

Kredyty, przeznaczone na finansowanie budownictwa mieszkaniowego pierwszej potrzeby udzielane będą jedynie na budowę domów: 1) jednorodzinnych, które są wznoszone w celu sprzedaży na warunkach odpowiadających możliwościom płatniczym ludności mniej zamożnej, 2) jednorodzinnych, wznoszonych celem wynajmu mieszkań.

Maksymalny kredyt na budowę domu nie może przekroczyć sumy, uzyskanej z przemnożenia zł. 5.000 lub 4.000 przez liczbę mieszkań w tym domu, jak również w żadnym wypadku nie może przekraczać 80 proc. kosztów budowy domu łącznie z gruntem. Oprocentowanie kredytów wynosić będzie 2 proc. w stosunku rocznym.

Organizacja kupiectwa branży papierniczej

Ogredaj odbyło się w Stow. Kupców w Krakowie walne zebranie kupców branży papierniczej, na którym dokonano m. in. wyboru zarządu z p. Izydorem Gottliebem, jako prezesem na czele. Następnie uchwalono następującą rezolucję, w sprawie stosunku do nowoutworzonego w Warszawie Naczelnego Komitetu Zrzeszeń Kupców Branży Papierniczej i Piśmiennej:

„Jesteśmy zwolennikami wolnego handlu i uważamy kartele wszelkiego rodzaju za szkodliwe nie dla kupującej publiczności jak dla kupiectwa; w szczególności uważamy za nieodpowiedzialne ani za korzystne przyłączyć się do Centralnej organizacji branżowej w Warszawie, gdyż stosunki i zwyczaje u nas panujące, są całkiem odmiennie od stosunków i zwyczajów warszawskich.

Protestujemy stanowczo przeciw wszelkim zakusom zniesienia nas do poddania się jakiegokolwiek dyktaturze zapomocą gróźb, represyj i oświadczenia, że żadną miarą takimi gróźbami nastraszyć się nie damy“.

Dostawy i roboty publiczne

Jak wiadomo sfery gospodarcze zabiegają od

dłuższego czasu o wydanie przepisów wykonawczych do rozporządzenia P. Prezydenta o dostawach i robotach publicznych. Ostatecznie powziętą w tej sprawie uchwałę Zw. Izb P. H. Jak się dowiadujemy, prace nad nową redakcją rozp. wykonawczego są w pełnym toku. Zmiany przeprowadzone są w myśl zaleceń Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który poprzedniego projektu nie zatwierdził. Zakończenia prac nad nowym projektem i uchwalenia go przez Radę Ministrów należy spodziewać się w ciągu najbliższego miesiąca.

Mechanizacja piekarń odroczone na trzy lata

Termin mechanizacji piekarń ma być przedłużony o 3 lata, t. j. do 1937 r. Wprowadzony też ma być szereg ulg dla piekarń, które już zostały zmechanizowane.

Już w najbliższym czasie ogłoszone zostanie rozporządzenie w tej sprawie. Rozporządzenie to uwzględni wszystkie zastrzeżenia i uwagi prawne, jakie nasunęły się w okresie stępowania rozporządzenia o dozory nad obiegami mąki i przetworów mącznych, a szczególnie wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Spadek kosztów utrzymania

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, wyniósł w styczniu r. b. 68.7 wobec 69.9, w grudniu ub. r., czyli obniżył się o 1.7 proc. Ogólny wskaźnik w styczniu 1933. r. wyrażał się cyfrą 72.2.

W styczniu r. b. obniżył się szczególnie silnie wskaźnik żywności, a mianowicie tylko wskaźnik opału i światła. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra ze stycznia 1933 r., druga z grudnia ub. r., trzecia ze stycznia 1934 r.): żywność 57.4 — 65.5, 54.8, alkohol, tytoń 101.0 — 101.0 — 101.0, opał, światło 111.7 — 95.9 — 95.4, komorne 159.5 — 159.5 — 159.5, odzież, obuwie 64.6 — 59.1 — 59.1, inne 101.9 — 96.7 — 96.7.

Organizacja eksporterów płodów rolnych

W tych dniach powołana została do życia przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. — „Wspólna Reprezentacja Organizacji Eksporterów Płodów Rolnych i ich przetworów“, będąca organem fachowo-opiniotwórczym dla Związku Izb w kwestjach organizacji zbytu płodów rolnych, a zwłaszcza w sprawach polityki popierania eksportu. Do Reprezentacji tej weszły wszystkie związki i zrzeszenia eksportowe płodów rolnych i ich przetworów.

W pracach tej reprezentacji bierze czynny udział Centrala Związku Kupców w Warszawie, której odnośnie związków branżowych zgłosiły akces do nowej organizacji.

Wzajemne zniżki celne w umowie polsko-szwajcarskiej

Podpisany w dniu 5 b. m. w Bernie układ handlowy polsko-szwajcarski zawiera dwie listy zniżek celnych: 1-sza — zawierająca polskie zniżki celne, udzielone Szwajcarii, 2-ga — zniżki celne udzielone Polsce. Zniżka celna obejmuje artykuły szwajcarskie: sery, ekstrakty mięsne, mleko skondensowane, szereg produktów chemicznych, przędza jedwabiu sztucznego, hafty, wyroby z metali, maszyny, aparaty elektryczne, zegarki i t. p.

Szwajcarya wzajemnie za to udzieliła zniżek celnych bądź na artykuły polskie: siód, cebula, jaja, pierze, nasiona koniocy, węgiel drzewny, niektóre gatunki drzewa, dykty, węgiel kamienny, koks, szkło, produkty metalurgiczne, oleje mineralne, parafina.

Okazje do handlu z zagranicą

3/1807. Fabryka artykułów sportowych w Tyrolu pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi branży sportowej. — Chodzi o wprowadzenie ulepszenia do nart (brzozy stalowe i uchwyt do nart).

3/1870. Firma wiedeńska pragnie wprowadzić do Polski nowy opatentowany napastrzek z wbudowanym nożykiem do przecinania nitki. Nawiązanie kontaktu w dowolnej formie.

3/2087. Fabryka austriacka pragnie nawiązać stosunki z poważną firmą polską, zainteresowaną w sprowadzaniu motorów benzynowych o sile 3—8 P. S.

3/2135. Firma wiedeńska eksportująca do wielu państw wytwory surowe i półfabrykaty dla fabryk i wytwórni lasek i parasoli i t. p., pragnie nawiązać kontakt z firmami polskimi zainteresowanymi w imporcie różnych artykułów, m. i. kijki do nart, rączki do parasoli i lasek i t. p.

3/2156. Firma austriacka, produkująca precyzyjne przybory szkolne, biurowe i mierzące, pragnie nawiązać kontakt z firmami branży materiałów piśmiennych i rysunkowych.

3/2172. Firma wiedeńska pragnie nawiązać kontakt z importerami owoców południowych.

3/2174. Austriacka firma pragnie sprzedać licencję na tani elektryczny aparat chłodzący do

użytku domowego.

3/2207. Poszukiwany jest **wykwalifikowany zastępca** na tkaniny bawełniane i wyroby dziane dla fabr. austr. włókienn.

3/2208. Poszukiwany jest **zdolny zastępca do sprzedaży** aparatów wulkanizacyjnych do naprawy kaloszków, śniegowców i t. p.

3/2264. **Zakłady austriackie** poszukują **poważnego odbiorcy** lub **przedstawiciela** na następujące artykuły: kosy, maszyny do wyrobu świec i mydła.

3/2266. **Austriacka fabryka** poszukuje **odbiorcy** względnie **przedstawiciela** na wszelkiego rodzaju oliwiarki (Schmierbüchsen u. Schmierapparate).

3/2268. **Fabryka austriacka** odda **zastępstwo** lub **nawiąże stosunki handlowe** z **poważnymi firmami** dobrze wprowadzonymi w branżę motorów; chodzi o t. zw. „Rohölmotore“ o sile 3—150 PS.

3/2270. **Fabryka austriacka**, której specjalnością są flakony do perfum, poszukuje **przedstawiciela** na okręg b. Kongresówki, zamieszkałego w Warszawie, dobrze wprowadzonego w branżę perfumeryjnej.

3/2280. **Fabryka austriacka** nawiąże **stosunki handlowe** z **poważnymi firmami**, zainteresowanymi w sprowadzaniu urządzeń transportowych oraz dźwigów (Hebezeuge).

3/2282. **Fabryka austriacka** jest zainteresowana w dostawie proszku aluminiowego i farb z brązu.

3/2285. **Poważna firma austriacka** eksploatująca pokłady, jest zainteresowana w nawiązaniu **kontaktów** z **firmami polskimi**, pragnącymi sprowadzać talk w stanie rodzimym lub przerobionym (t. zw. Glimmertalkum).

3/2288. **Poważna austriacka fabryka** armatur i maszyn poszukuje **solidnego przedstawiciela** na swoje artykuły (Absperschiebern, Ventilen, Hähnen aus Gusseisen, Stahlguss u. Phosphorbronze).

3/2303. **Fabryka papierów fotograficznych** nawiąże **stosunki handlowe** z **firmami polskimi** na artykuły tej branży.

3/2326. **Fabryka austriacka**, eksportująca swe wyroby przed wojną do Polski, poszukuje **przedstawiciela** na dawcejonaję (różne wyroby włoskowe).

3/2335. **Poważna fabr. austriacka** armatur posiada już **zastępcę** na Małopolskę, poszukuje **solidnego przedstawiciela** na b. Kongresówkę, dobrze wprowadzonego w branżę na następujące artykuły: noże do sieczkarni, piły wszelkiego rodzaju, stal taśmowa, sprężyny taśmowe i t. p.

3/2345. **Zakłady budowy maszyn** (dostawca szeregu państw) pragnie nawiązać **kontakt** z **poważną firmą polską** na dostawy przemieszczalnych urządzeń do pilowania drzewa (das transportable Gattersägewerk).

3/2350. **Firma wiedeńska** pragnie nawiązać **kontakt** z **firmami polskimi**, zainteresowanymi w imporcie skór podszewkowych, wierzchnich, rymsarko-galanteryjnych oraz kruponów krowinowych (Vachschonnon).

4/8. **Jedna z firm austriackich** wytwarzająca t. zw. „Alraunrasierstein“ w siedmiu odmianach, pragnie sprzedać **licencję** firmie branży chemiczno-farmaceutycznej.

4/11. **Fabryka austriacka** pragnie nawiązać **stosunki handlowe** z **poważną firmą polską** celem sprzedaży maszyn do przerabiania mięsa.

4/12. **Fabryka austriacka**, eksportująca heblę i żelazo heblowe do Małopolski, pragnie oddać **zastępstwo** na całą Polskę firmie, względnie **przedstawicielowi** dobrze wprowadzonemu w tej branży.

4/14. **Wiedeńska fabryka**, wytwarzająca zaprawę do zap. pragnie nawiązać **kontakt** z **firmami** zainteresowanymi w imporcie tych artykułów, względnie poszukuje **zastępcy** na t. zw. „Koscherware“.

4/27. **Austriacka fabryka** maszyn poszukuje **solidnego przedstawiciela** na swe instalacje z ogrzewaniem naftowym dla zakładów plekarskich, na urządzenia chłodnicze i t. p.

4/48. **Austriacka fabryka**, produkująca maszyny, aparaty i narzędzia dla fabryk i zakładów kapelusznich oraz wszelkiego rodzaju piły, wiertarki i narzędzia mularskie i t. p. pragnie nawiązać **stosunki handlowe** z **firmami polskimi**.

4/74. **Wiedeńska fabryka** lamp i artykułów metalowych odda **przedstawicielstwo** firmie dobrze wprowadzonej u klienteli na następujące artyku-

Rolnicy składają wyrazy uznania Dollfussowi



Do Wiednia przybyło tysiące rolników z Dolnej Austrii, by złożyć kanclerzowi Dollfussowi wyrazy uznania za jego politykę. U góry: kanclerz Dollfuss, wicekanclerz Fey i minister Buresch przyglądają się pochodowi rolników. Poniżej: apł oddziałów Heimwehry, które pilnowały porządku.

Niebezpieczne złamanie dyscypliny Poseł dr Thon o akcji petycyjnej rewizjonistów

W jednym z ostatnich numerów „Hajntu“ zamieszcza poseł Dr. Thon obszerny artykuł p. t. „Niebezpieczne złamanie dyscypliny“, w którym omawia prowadzoną obecnie przez organizację rewizjonistyczną akcję petycyjną. Poseł Thon uważa akcję tę za **zbrodnię wobec Organizacji Sjonistycznej**. Pominąwszy już treść memorjałów, jakie mają być wystosowane do rządu angielskiego, oraz do rządów państw innych, stanowi sam fakt wylamania się rewizjonistów z pod jednolitego kierownictwa polityki sjonistycznej **typowo gólsowy brak dyscypliny**. Po długich wiekach gólsowego rozdarcia udało się nam wreszcie stworzyć wspólny organ narodu żydowskiego, dążącego do swojej repatriacji. Organem tym jest światowa Organizacja Sjonistyczna. Obecnie przychodzą rewizjoniści i podkopują najbardziej zasadnicze jej fun-

damenty. Poseł Thon pisze:

„Rewizjonizm zaczyna kroczyć własnymi drogami, nie go nie obchodzi, co kierownictwo Światowej Organizacji Sjonistycznej mówi i czyni. Rewizjonizm wszczyną własne wielkie akcje na światową skalę. Jest to **haniebne złamanie dyscypliny**, zmierzające do złamania Organizacji Sjonistycznej, a tem samem do zadania ciosu narodowi żydowskiemu. Bo chyba po raz drugi nie zdołamy scementować organizacji, która mogłaby stanąć na czele akcji wyzwolenia narodu żydowskiego. Cuda nie zdarzają się codziennie, a Herzl i jego dzieło było eudem, na jaki czekaliśmy dość długo.

A co na to powiedzą narody świata? Czyż nie powiedzą: Ot, z tym niezdyscyplinowanym tłumem chce się założyć państwo?! Jakże to będzie możliwe, skoro jeden ciągnie w tę, a drugi w inną stronę, a zawsze przecie znajdzie się jakiś urodzony generał, który stworzy sobie własną armję i będzie chciał prowadzić własne wojny? Czy tak może być?

Alc jest tak — rewizjonizm okazał się siłą, która pragnie dobrego, a zawsze tworzy zło. **Niszczy on to, co zbudowaliśmy w przeciągu czterdziestu lat ciężkiej pracy**. Znowu sprawdza się straszliwie tragiczne słowo: Z twojego łona wyjdą ci, którzy cię zniszczą. Z łona naszej Organizacji wyszli ci, którzy działają teraz przeciw interesom narodu żydowskiego. Wszak to ów dziki pocałunek nieprzytomnego człowieka, który dusi całowanego. A niema żadnej różnicy od czego się ginie. Pocałunek śmiertelny oznacza również śmierć.

W zakończeniu artykułu zwraca się poseł Thon do grup sjonistycznych, które idą na lep hasła rewizjonistycznych, a w szczególności do Mizrach, z apelem, aby nie podpisywały rewizjonistycznej petycji. Apel swój skierowuje poseł Thon również i do tych towarzyszy z grupy rewizjonistycznej, którzy w ciągu długich lat wraz z nami budowali Organizację Sjonistyczną i pragną nadal jej utrzymania i jej siły.

ly: lampy naftowe wszelkiego rodzaju, grzejniki naftowe (Petroleum Heitz — und Kochapparate) na miasta: Warszawę, Lwów, Kraków, Poznań i Wilno.

4/100. **Fabryka mydeł** toaletowych, oraz artykułów perfumeryjnych, sprzedaje licencję **poważnej firmie polskiej** na artykuły, względnie **nowości** branży perfumeryjno-kosmetycznej.

4/105. **Austriacka fabryka** preparatów chemicznych pragnie nawiązać **kontakt** z **firmami** zainteresowanymi w imporcie lub produkcji na zasadzie licencji różnych środków, jak np.: uniwersalny smar do nart, środki do wywabiania plam, piły do lutowania, inne.

Blizszych informacji udziela **Biuro Izby Handlowej Polsko-Austriackiej**, Warszawa, Osiedlińskich 8 m. 2 (tel. 216-26), przyczem, firmy zainteresowane proszone są o podanie referencji, oraz o wpłatę tytułem zwrotu kosztów sumy zł. 3.— na konto P. K. O. Nr. 17.670, względnie o przesłanie równowartości w znaczkach pocztowych. Członkowie Izby otrzymują informacje bezpłatnie. W korespondencji należy wskazywać cyfry podane.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z ŻYCIA „AKIBY“ W LEŻAJSKU.

Dzięki ruchliwej i żywotnej organizacji „Akiba“ odbyła się w naszym mieście wielka manifestacja antyhitlerowska w sali „Domu Narodowego“. Pięknym przemówieniem w języku hebrajskim zagaił ją prezes Komisji K. K. L. tow. Dr. Dobschütz. Na program akademii złożyły się produkcje chóru „Akiby“ pod kierownictwem H. Wachsa, deklamacje Cyli Lewandowej i Racheli Rothmann, inscenizacje pieśni hebrajskich oraz sztuczka „Hachaturim“. Zasadniczy referat wygłosił F. Krumholz z Krakowa.

Z inicjatywy tejże organizacji odbył się dnia 4 bm. referat publiczny w sali „Tarbutu“ n. t. „Sjonizm, jako rozwiązanie kwestji żydowskiej i droga ideowa „Akiby“. Przemawiali tow. B. Krieger i I. Liebermann z Jarosławia. B. K.

Z ŻOŁYNI

Istniejąca w naszym miasteczku organizacja „Akiba“ wykazuje wielką inicjatywę na każdej płaszczyźnie życia i pracy sjonistycznej. Liczy 60 ludzi i rozwija się szybko, dzięki energicznej i ofiarnej pracy kierowników. Gniazdo jest shebraizowane. W ostatnich dniach zbikowali nasze gniazdo B. Krieger i I. Liebermann z Jarosławia. B. K.

Czy już zakupiłeś los 29 Loterii Klasowej?

Ciągnięcie I. klasy już 16 b. m.

Największa wygrana 2.000.000 złotych!

Spiesz natychmiast po Twój szczęśliwy los do najsłynniejszej w kraju kolektury

BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6.

Ceny losów:

Ćwiartka zł. 10 — połówka zł. 20 — cały los zł. 40.—

Zamówienia wykonuje się za uprzednią opłatą przypadającej należności na konto P. K. O. Nr. 400.117 lub 414.400, względnie przekazem pocztowym.

Teror hitlerowski w Austrii wzmaga się

Lundenburg. (ZAT). W ostatnich dniach na rodowi socjaliści znów zaostrzyli ataki bombowe na sklepy żydowskie. Wiele szyb wystawowych w sklepach żydowskich stłuczono. W dwóch wielkich sklepach konfekcyjnych wyrządzono znaczne szkody wskutek eksplozji podrzuconych petard. W innych sklepach żydowskich narodowi socjaliści podrzucili bomby łzawiące, psując towary i wystraszając kupujących.

Rząd wydał, jak wiadomo, rozporządzenie. na mocy którego sprawcy eksplozji będą musieli ponieść wszystkie szkody. Enuncjacje rządu niejednokrotnie ostrzegają, iż przywódcy hakenkreuzlerów będą materialnie odpowiedzialni za wyrządzone szkody. Żydowscy kupcy, którzy bardzo ucierpieli ostatnio wskutek tych zamachów nie uzyskali jednak do tychczas ani grosza tytułem odszkodowania.

W tych dniach zaszedł charakterystyczny wypadek. Zauważono mianowicie wśród rzucających bomby członków policji pomocniczej w uniformach. Jak się okazuje, w tych

państwowych formacjach wojskowych i policyjnych jest wielu narodowych socjalistów, którzy pokryjono działają na rzecz hitlerizmu. Sprawując rzekomo warię na ulicach wielu z nich własnoręcznie rzuca petardy. W związku z tem ustanowiono cywilną straż po-

licyjną, która ma czuwać nad policją pomocniczą. Ciekawem jest, że gdy zdemaskowanych członków policji pomocniczej usunięto z tych formacji, oświadczyli oni, że również wśród cywilnej straży policyjnej są tacy, którzy rzucają petardy i biorą czynny udział w terrorze hakenkreuzlerowskim. W każdym razie fakty te świadczą o tem, jak głęboko usadowił się hitlerizm w organach bezpieczeństwa i jak mało rząd Dollfussa może liczyć na sprawność organów wykonawczych.

W kleszczach oblędu antysemitycznego

Walka o „Alleluja“ w Niemczech

Berlin. (ZAT). Dyrektor pewnego wyższego zakładu naukowego w Berlinie, który wraz ze swymi uczniami przyszedł do kościoła na nabożeństwo niedzielne, domagał się od celebrującego nabożeństwo pastora, aby z liturgji opuścił „alleluja“, gdyż w przeciwnym razie wezwie uczniów do opuszczenia kościoła przed końcem nabożeństwa. Duchowny odpowiedział, że liturgia dotychczas nie uległa zmianie i że z ewangelicznej strony prosił dyrek-

tora szkoły, aby jego uczniowie zajęli przynajmniej miejsce w pobliżu wyjścia celem uniknięcia zakłócenia porządku, gdy opuszczają oni demonstracyjnie kościół.

Omawiając ten wypadek, urzędowo pismo ewangelickich muzyków kościelnych „Die Kirchenmusik“ wyraża zadowolenie, że „ziemia niemiecka jest uwalniana z zanieczyszczających żydowskich elementów w literaturze, sztuce, muzyce. ra-

BARUCH

22)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

— „...Niema większej zbrodni, jak zapoznanie własnej wartości. Fałszywa skromność zawsze powstrzymywała postęp. Na największą pogardę zasługują ci, którzy nie mają zaufania do samych siebie, a zwłaszcza w wywiązaniu się z zadania, do którego zostali powołani... Tak! tylko trzeba znać jego granice i doniosłość. A ja nie wiem. Mam tylko poczucie, że jestem do czegoś przeznaczony. Skąd to pochodzi? Czy nie jest to mylne wrażenie, wynikające z mej atawistycznej zarozumiałości? Niebezpieczne jest to oczekiwanie objawienia, które może prowadzić do zupełnej beczynośći...“

Odłożył pióro, przeczytał ostatnie zdania i szepnął:

— Prawdziwie żydowskie uczucia i stanowisko!

Wrócił ponownie myślami ku zasadniczemu, ciąglemu uczuciu niepokoju, które polegało na tem, że w głębi duszy czuł się Żydem, cierpiał nad tem i wstydził się tego cierpienia.

Ujął ponownie pióro i pisał gorączkowo.

— „Jestem Żydem! Dlaczego te dwa słowa włoką się za mną, jak ciężar, czy jakiś łańcuch? Dlaczego wydają mi się takie ciężkie, a inni, naprzykład ojciec, znoszą je tak lekko?“

Zapewne dlatego, że dla ojca problem żydowski nie istnieje a raczej ogranicza się do paru zewnętrznych formulek: stworzenie żydowskiego ogniska domowego, ruchu

sjonistycznego, dopomagania Żydom ze Wschodu, filantropji na szerszą skalę i do pierwszeństwa, należnego każdemu Żydowi, z którym ma się do czynienia, co też jest ograniczoną i indywidualną dobroczynnością. Dla mnie problem nie na tem polega. Istnieje on we mnie, a nie dotyczy mych stosunków ze światem zewnętrznym. Dla ojca być Żydem, znaczy posiadać wiarę, czyli jak on to woli nazywać, tradycje, stanowiące dlań nierozwalny węzeł z przeszłością. U mnie jest inaczej: jestem Żydem i wydaje mi się, że jest tak bez powodu. Dla mnie pasmo religji nie istnieje, a tradycje są tak czystymi formalnościami, jak hebrajski pismo, który to język wydaje mi się bardziej martwy od łaciny czy greki... Moi rodzice są Żydami, to prawda, ale to mi nie wystarcza, ażebym mógł zrozumieć, dlaczego się czuję Żydem... Równocześnie bowiem czuję się Francuzem, jestem z tego dumny i wiem, dlaczego nim jestem. Moją mową ojczystą jest język francuski, a ulubionymi autorami Montaigne i Pascal, nie rabini i talmudyci. Historia Francji jest dla mnie czemś żywym. Widziałem na własne oczy wszystkie miejsca, w których się rozgrywała. Historia żydowska jest dla mnie mitologją! Jestem Francuzem z urodzenia, wychowania, kultury, i wszelkich nadziei na przyszłość. Nawet gdy myślę o ludzkości, czynię to przedewszystkiem z myślą o Francuzach. A jednak jestem Żydem... I to jest ten problem... Czy ten brak równowagi nie unicestwi mię, nie zrobi ze mnie niepożytecznego wykołofesca!..

Podniósł głowę. Zwyczajem retoryka szukał teraz jakiegoś wyobrażenia, by skondensować swe rozumowanie i dojść do jakiegoś wniosku. Wreszcie napisał z uśmiechem zadowolenia:

Historje bez polityki

—o—

dju, gospodarce itp., zarzucając jeżozofate i rektorowi szkoły nieuctwo, a to z tego powodu, iż nie wie on, że „alleluja“ jest... pragermańskiego pochodzenia. W dłuższym „naukowym“ wywodzie pismo stwierdza, że „alleluja“ stanowi dołowną kompozycję okrzyków na cześć starogermańskiego bóstwa różnych pór roku i pochodzi z kultu Wahałi.

„Jüdische Kundschau“ wyjaśnia popełniony przez „Kirchenmusik“ błąd, wskazując na prawdziwe pochodzenie i znaczenie „allelui“ i podkreślając, że wraz z innymi hebraizmami (jak np. „amen“) wyraz ten został przez Lutera przyswojony językowi niemieckiemu, jak to zresztą stało się z temi hebraizmami w licznych innych językach europejskich.

Czysto rasowe... mundury

Berlin. (ZAT). Przywódca Arbeitsfrontu dr Ley zarządził, aby zaprowadzane obecnie mundury członków tej organizacji nie były zamawiane w firmach żydowskich ani sporządzane z materiałów pochodzących z fabryk żydowskich. Związek aryjskich fabrykantów przemysłu odzieżowego wydał specjalny znak dla odróżnienia wyrobów aryjskich od żydowskich. Przemysłowcy żydowscy podejmują kroki przeciwko tej dyskryminacji.

Rasowy szal

Berlin. (ZAT). Występując w tych dniach na zebraniu narodowo-socjalistycznych komisarzy w Berlinie, Alfred Rosenberg uzasadnił konieczność surowego przeprowadzenia zasady rasowej w całym szkolnictwie niemieckim. Następny mówca dr Gross, kierownik urzędu propagandy przy departamencie szkolnictwa partii narodowych socjalistów, podkreślił, że pielegnowanie instynktu rasowego jest jedną z najdonioślejszych części składowych programu narodowych socjalistów.

Na zebraniu zagranicznych propagandzistów narodowo-socjalistycznych przemawiał minister sprawiedliwości Rzeszy, który zapewnił, że walka o czystość rasy nie jest zwrócona przeciwko którejkolwiek rasie, lecz ma jedynie na celu zachowanie rasy niemieckiej. — Obecnie, zaznaczył minister, w Berlinie ma jeszcze możność praktyki 1500 adwokatów-żydów; na przyszłość jednak żaden rasowo-obejny nie będzie dopuszczony na żadne stanowisko o charakterze publicznym.

—o—

W BERLINIE otwarto wystawę palestyńską zorganizowaną przez Organizację sjonistyczną w Niemczech. Wystawa daje przegląd rozwoju odbudowy Palestyny.

Zgón wielbicielki Rasputina

Jak donoszą z Buenos Aires, zmarła tam w tych dniach słynna tancerka dawnego baletu carskiego Smirnowa, która była oficjalną kochanką jednego z wielkich książąt. Przyczyną śmierci nie była, jak pierwotnie pisma podały nędza materialna, lecz głęboka depresja psychiczna. „Nie mam już celu w życiu“ powiedziała Smirnowa do otoczenia, „gdy pomyśle o tem wszystkim, co straciłam“.

Najbardziej zaufanym przyjaciółom opowie działa Smirnowa: „Przeżyłam wiele miłości, sama jednak kochałam naprawdę jednego jedynego człowieka. Tym człowiekiem był Rasputin.“ Miłość słynnej tancerki dla tego mistycznego mnicha pozostała zagadką psychologiczną, podobnie jak bezgraniczna cześć, od dawana przez rosyjskie damy dworu temu niezwykle człowiekowi.

Niezwykła przygoda francuskiego mistrza tenisa

Słynny francuski mistrz tenisa Pierre Landry wracał autem z zawodów tenisowych do domu. Po drodze najechał nieostrożnie na pewnego młodego człowieka, któremu na szczęście nie się stało poza tem, że ubranie zostało na nim podarte. Okazało się, że ofiarą wypadku samochodowego był młody Australijczyk, znajdujący się w Paryżu w podróży poślubnej, a przytem gorący zwolennik gry w tenisa.

Młodzieniec nie był ani zły, ani nie zbeształ pana Landry z powodu jego nieostrożności, wręcz przeciwnie, był zachwycony, iż ma sposobność poznać, jakkolwiek w okolicznościach dość niezwykłych, cenionego przez siebie mistrza. Landry zaprosił go na obiad. Jakże zdziwiony był, gdy o umówionej godzinie wielbiciel mistrza zjawił się w długim płaszczu, pod którym miał na sobie tylko krótkie spodnieki footballowe. Poczciwy młodzieniec mianowicie posiadał tylko jedną parę spodni, tę właśnie, która potargał mu Landry. Nie chciał jednak mimo to zrezygnować z zaszczytu spożycia obiadu z mistrzem tenisa. Wobec tego podarował mu Landry jedno z swoich eleganckich ubrań.

Nowa metoda uzyskania smukłej linii

Tycie jest choroba, której obawiają się szczególnie wszystkie panie i wielu mężczyzn. Z wielkiem zainteresowaniem tedy przyjęto małą rozprawkę, którą ogłosił w tych dniach jeden z paryskich profesorów. „Z chleba dobrze przypieczonego — pisze on — tyje się prędzej niż ze zwykłego chleba. Jest rozsądniej konsumować zupy i rosoly, aniżeli w oczekiwaniu najbliższego dania zjadać kalka kromek chleba. Zimna kąpiel 16-stopniowa, w której przebywa się pięć minut, pozwala utracić 70 kalorii z ogólnej ilości 2.500 kalorii dostarczonych przez całodzienne pożywienie. Masaż zmniejsza jedynie wagę... masażysty. By naprawić suty obiad, trzeba odbyć spacer 20-kilometrowy. Duża szklanka wina zawiera tę samą wartość odżywcza co trzy jaja. Pół godziny tenisa „naprawia“ skutki wypitej halby piwa. Ludzie, którzy twierdzą, że tyją, ładują się sami na punkcie ilości przyjmowanych pokarmów, albowież oszukują innych.

Nabożeństwo za poległe na wojnie zwierzęta

W świątyni w Osaka (Japonja) odbyło się uroczyste nabożeństwo za zbawienie duszy zwierząt, poległych podczas ostatniej wojny. Cała świątynia była pięknie ozdobiona kwiatami. Na nabożeństwie zebrani byli wszyscy nauczyciele i uczniowie szkół buddyjskich. Zjawili się również liczni przedstawiciele związków wojskowych i patriotycznych. Dookoła ołtarza ustawiono 25 koni, 6 psów, wojsk i 700 poczty gołębi. Podczas ceremonii śpiewano hymny żałobne „bracia“ zaś poległych zwłaszcza psy, w nabożnym skupieniu słuchały, jakby rozumiejąc o co chodzi.

Stewia — na słodsza roślina na świecie

W r. 1879 otrzymał chemik Fahlberg w trakcie przeprowadzanych doświadczeń sacharynę, najśłodsze ciało z pośród znanych w swym czasie tego rodzaju substancji, pod postacią bezbarwnych igieł, trudno rozpuszczalnych w wodzie, łatwiej w alkoholu i eterze. Od r. 1886 zaczęto wy-

— „Judaizm jest starym, czcigodnym posagiem kamiennym. Ojciec przez swą wiarę wznawia cud Pigmaliона. Ożywia tę żydowską Galateę. Dla mnie pozostaje ona martwa, pomimo, że uznaję piękno jej kształtów. Zło polega na tem, że jestem przywiązany do niezżytej istoty. Ach! gdyby można zerwać te więzy lub patrzeć, jak ona ożywia się ludzkim ciepłem, czuć drżenie, dotknąć jej długich przepięknych nóg...“

Zadrzał i rzucił na stół pióro. Skąd przyszły mu na myśl te żywe, długie, przepiękne nogi? Domyślał się tego... Bezwiednie wyobraził sobie nogi nowej pokojówki, Janiny, która tak dziwnie doń się uśmiechała, rozmyślnie zatrzymywała się, gdy wchodziła po coś do jego pokoju i sypiała nad nim w izdebce na poddaszu... Zamknął szybko dziennik i schował pomiędzy książkami i zeszytami. Ach! mógł być z siebie dumny! Jak można było wśród poważnych rozważań, któremi się pysznił, dać się ponieść takim brudnym sprawom!

Maurycy Friedmann wstał, otrząsając się z niesmakiem. Przeszedł kilka kroków po pokoju, rzucił się na łóżko i przypomniał sobie, że przed chwilą patrzył z upodobaniem na ścielące je ręce Janiny, wybuchnął płaczem ze wstydu i rozpacz.

ROZDZIAŁ XI.

Rafał opierał się obiema rękami o niskie ogrodzenie z różowych kamieni i dziwił się, że jest jeszcze takie ciepłe. Słońce, znikając za cyprysami i pinjami-parasolami, pozostawiało w powietrzu, ziemi i murach zasób ciepła, który rozchodził się jeszcze długo, gdy ostatni jego pro-

nieś zatonął w morzu. Niebawem od horyzontu miał się zerwać lekki wietrzyk. Przedtem jednak pejzaż w ciągu nieporównanych i tem cenniejszych, bo przelotnych chwil, ożywił się w przejściowym okresie między odretwieniem dnia a ciszą nocy. Rafał był szczęśliwy, że mógł się zachwycić pięknym widokiem u boku Pam. Lubił, gdy ona milczała i widział w tem jej skupieniu dowód ich wspólności.

— Popatrz, Rafein! — powiedziała Pam, dotykając jego ramienia, — jak ładnie wyglądają te dwie białe sylwetki na tle zmierzchu.

Zadrzał. Urok prysł. Nie odpowiedział, gdyż raził go jej fachowy zwyczaj znajdowania wszędzie jakichś efektów barw czy światła...

— Cóż za głupia przyjemność — pomyślał — ma Pam w tem ciągłym podkreślaniu, że jest artystką? Tak jak niedawno w rozmowie z Gorinami...

Pejzaż wydał mu się nagle bezduszny i zimny. Lecz już po chwili zmienił zdanie.

— Biedna Pam! — pomyślał. — krytykuje ją za to, że wypowiedziała uwagę, która nie harmonizuje z memi myślami. To egoizm i w dodatku zupełnie niedorzeczny...

Zwrócił się do niej, mówiąc czule:

— Tak, kochanie!

Spojrzał na nią, na jej powiewną, zieloną sukienkę z karunkowym kołnierzykiem, który poprawiała zgrabnym ruchem ręki... Jaka ta ręka była wyrazista! Każdy palec zdawał się posiadać odrębną osobowość, każdy paznokiec swą wymowę, a zwłaszcza kciuk z dużą, białą plamą pośrodku!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Burza o Brzasku

najudowniejszy poemat miłosny.

W roli głównej: Nils Asther. Dziś poraz ostatni w kinie „WANDA“. — Już jutro

tworząc sacharynę fabrycznie ta wielka kłopot. Ponieważ jednak sacharyna w czystej postaci jest trudno rozpuszczalna, w sprzedaży ukazują się jej sól sodowa, która rozpuszcza się łatwo.

Czysta sacharyna, odpowiednio rafinowana, jest słodsza niema 500 razy od cukru (cukrowego), a będące w handlu sole sacharyny od 500 do 400 razy. Sacharynę otrzymuje się z touloulu, związku chemicznego, który znowu wydobywa się przede wszystkim z węgla kamiennego, zasadniczym jest przeto popularne powiedzenie, że „sacharynę robi się z węgla“.

Doniedawna sacharyna była jedynym związkiem chemicznym o wybitnie słodkim smaku, rzewyszającym kilkaset razy słodycz cukru i równocześnie prawie nie posiadającym właściwości szkodliwych dla żywych organizmów. Nie można jednak ręczyć, czy nie zostanie ona zdeponowana przez jakiś nowo odkryty produkt hemikowy lub przez wytwór roślinny. Roślina, która ma zdystansować sacharynę, jest Stevia rebaudiana. Rośnie ona w Paragwaju. Krajowcy ochrzcili ją mianem „kaa-he-c“. Badacze odkryli stęwo już w r. 1899 i nazwali ją najslodsza rośliną na świecie. Oczywiście nie obeszło się bez prób wyosobnienia z tej rośliny substancji, nazwanej stewiozydą, która warunkuje jej słodycz. Dodatek rezultaty otrzymał na tem polu dopiero w ostatnich czasach Francuz, prof. Perrot, który zdołał wyodrębnić z tej rośliny większą ilość stewiozydu.

Jak dotychczas, produkcja stewiozydu jest bardzo kosztowna, sam zaś roślina, z której otrzymuje się stewiozyd, występuje w niewielkich ilościach. Gdyby te trudności dały się pokonać, medycyna zyskałaby jeden więcej środek imitujący cukier kto wie czy nie wartościowszy od sacharyny

Zaczarowany flet w pysku osła

Miguel Ibarros miał osła. Dopiekala mu nęcza w rodzinnej wiosce andaluzyjskiej. Wywędrował więc pewnego pięknego poranku z Hiszpanji i udał się w długą, uciążliwą podróż per pedes wraz ze swym czworonożnym przyjacielem. Po długiej wędrówce dotarł wreszcie do Paryża. Tutaj tułał się po przedmieściach, aż wreszcie pewnego dnia wynurzył się w dzielnicy łacińskiej. Ale nie sam, w towarzystwie nieodstępnego klapoucha, który trzymał w pysku — flet. I o dziwo! — osioł grał na flecie, wydmuchiwał zeń najweselejsze twostepy, bostony, a Ibarros przy akompaniamencie osłej muzyki pokazywał sztuki prestidigitatorskie, manipulując nożami, kulami, talerzami. Ludki paryski biegł tłumnie za oryginalną parą, podziwiając osła, który gra na flecie. Wcale dobrze wiodło się teraz pomysłowemu Hiszpanowi: zebrał sporo grosza za te występy uliczne i podwórzowe, a wreszcie zaangażował go cyrk, w programie którego osioł grający na flecie stanowił niemałą atrakcję. Zdawało się, iż karjera człowieka i osła jest już mocno ugruntowana na bruku paryskim. Ale los bywa często złośliwy. Jednemu z widzów coś się nie podobało w produkcjach Ibarrosa. Podkradł się niezauważony do osła i wyjął mu flet z pyska. O dziwo! — Fletu nie było, a osioł wciąż grał. Zrobił się skandal i w rezultacie okazało się, iż Ibarros był zręcznym bruchomówcą. Skończyła się jego karjera, gdyż z cyrku wyrzucono go sromotnie na ulicę.

Ogrzewanie pokoiów za pośrednictwem tapet

Tapety służące do ogrzewania pomieszczeń wynalazione i zastosowane zostały poraz pierwszy w Anglii. Znajdują się one już w sprzedaży w postaci rolek o szerokości 1 metr i grubości 1 mm. Są one sporządzone ze specjalnej masy, nagrzewającej się pod wpływem prądu elektrycznego. Wytwarzane gatunki tapet ogrzewających nadają się do prądu o sile od 100 do 115 wolt, od 200 do 250 wolt. Przy mniejszej powierzchni tapety wystarczą dla ogrzania jej włączenie prądu z przewodników oświetleniowych. Tapety wytrzymują temperaturę do 32—35 stopni.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„ZETES“: Prosimy nadesłać legitymację do prologaty.

„ZDRUZGOTANA“: Umieścilibyśmy, gdyby rzecz była nieduża, zajmująca i stała na odpowiednim poziomie literackim. Uważamy jednak, że prośba została byłoby szerzej i otwarcie wypowiedziano się.

PARADA REZERWISTÓW

najweselejsza komedia sezonu. W rolach gł.: A. DYMŚA, W. WALTER, T. MANKIEWICZÓWNA

WIADOMOSCI Z KRAJU

Nagle aresztowanie artysty malarza Guttermana i zamknięcie Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego

Niedawno odbyło się w Żydowskim Towarzystwie Krajoznawczym w Warszawie przy ul. Królewskiej 51, otwarcie wystawy obrazów znanego malarza żydowskiego A. Guttermana, który zdobył sobie ostatnio uznanie swojemi oryginalnymi obrazami. Na wystawę przybyły tłumy publiczności, które podziwiała prace Guttermana. Przedwczoraj przybył na wystawę Guttermana szef urzędu bezpieczeństwa w Warszawie p. Kalina w towarzystwie komisarza policji politycznej p. Galeczyńskiego celem oglądnięcia wystawy. Po pewnym czasie zjawił się w lokalu Towarzystwa malarz Gutterman, któremu przedstawiciele władzy postawili szereg pytań odnoszących się do treści wy-

stawionych obrazów. Wkrótce potem funkcjonariusze orzekli, że obrazy profanują orla — symbol Państwa polskiego, że obrażają uczucia religijne i że wogóle charakter całej wystawy jest sprzeczny z ustawami. Gutterman został natychmiast aresztowany i odprowadzony na policję polityczną. Wystawę i lokal Towarzystwa Krajoznawczego zapieczętowano. Władze administracyjne mają wystąpić z wnioskiem do prokuratury w sprawie całkowitego zlikwidowania Towarzystwa Krajoznawczego i zamknięcia wszystkich jej oddziałów. Aresztowanie Guttermana i zamknięcie lokalu Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego wywarło w Warszawie ogromne wrażenie.

Napad na żonę bankiera w 14-tą rocznicę zamordowania męża

Z Warszawy donoszą: Duże wrażenie w Warszawie wywołał napad bandycki na pl. Grzybowskim i strzelanina podczas pościgu za bandytami.

Napadu dokonano w domu nr. 12, na pl. Grzybowskim. 4-ej uzbrojeni w rewolwery bandyci wtargnęli do mieszkania lokatorki, 48-letniej Tauby Aszowej, b. właścicielki kantoru bankierskiego, a obecnie kolektury przy ul. Żąbkowskiej nr. 48.

W domu tym Tauba Aszowa zajmuje wraz z 7 córkami i synem, 15-letnim Mendlem trzypokojowe mieszkanie z kuchnią, pod nr. 29 na drugim piętrze, w prawej oficynie.

Aszowa uchodziła za kobietę zamożną, dorosłe córki zarabają już same, jedynie troje młodszych dzieci uczęszcza jeszcze do szkół. Onegdaj rodzina Aszów obchodziła rocznicę tragicznej śmierci ojca, Motela Asza, b. właściciela kantoru bankierskiego na pl. Grzybowskim, nr. 10. Przed 14 laty. Asz padł ofiarą napadu bandyckiego, dokonanego w tymże domu, gdzie obecnie rodzina jego zamieszkuje. W chwili, gdy wychodził z kantoru bankierskiego i niósł pieniądze, został napadnięty w klatce schodowej, przed drzwiami swego mieszkania i zastrzelony. Właśnie tego dnia i niemal o tejże godzinie dziwnym zbiegiem okoliczności dokonano napadu na wdowę po bankierze.

O godz. 8 wiecz. w mieszkaniu znajdowała się najstarsza córka Aszowej, Franciszka, młodsza Regina i syn 15-letni, uczeń II. klasy żydowskiej szkoły rzemieślniczej.

Chłopiec odrabiał lekcję, Aszówny zaś w pierwszym pokoju stołowym rozmawiały z przybyłą w odwiedziny daleką krewną, Ryfką Endową i bratem jej Jankelem.

W pewnej chwili niezamknięte na klucz drzwi z klatki schodowej otworzyły się gwałtownie. Do mieszkania wtargnęło czterech mężczyzn, z maskami na twarzach.

Na widok bandytów Enderowa uległa atakowi nerwowemu. Krzyk jej mógł zdemaskować bandytów, rzucili się więc na kobietę. Jeden z nich uderzył ją w prawą skroń łufą rewolweru, drugi zaś rzucił krzeselkiem, raniąc w lewe kolano. Oszłomioną kobietę dwu bandytów przeniosło do następnego, sypialnego pokoju i rzuciwszy na łóżko, nakryło poduszkami.

Pierwsza zorientowała się w sytuacji najmłodsza, Regina Aszówna, która wszczęła alarm. I ją bandyci usiłowali obezwładnić. Powstało zamieszanie, z którego skorzystał najmłodszy Mendel.

Chłopak wybiegł do ostatniego pokoju i otworzyłszy okno zaryzykował skok na drewnianą przybudówkę jednopiętrową, w której mieści się skład meśiadowy. Krzyk Reginy i małego Mendla, siedzącego na dachu i wzywającego pomocy, posłyszał obecny na podwórzu, brat dozorey domu, Władysław Kozłorek, który wraz z nadbiegłym bratem swym Stanisławem Kozłorkiem rzucił się przedewszystkiem do bramy i zamknął ją.

Tymczasem bandyci uporali się już z wzywającą

pomocy Reginę. W momencie, gdy zamierzali przystąpić do rabunku nadeszła Tauba Aszowa. Jej wejście i wszczęty alarm zmusiły bandytów do zaniechania rabunku i do natychmiastowej ucieczki.

Wybiegli schodami i znaleźszy się przed zamkniętą bramą, groźąc rewolwerami zmusili obu Kozłorków do otworzenia jej. Wybiegli na ulicę, za nimi zaś obaj dozorey i Jankeł Endel.

Okrzyk: „bandyci!“, posłyszało przechodzących wówczas ulicą dwu policjantów, którzy podjęli natychmiast pościg. Bandyci, chcąc powstrzymać pościg zaczęli ostrzeliwać się z rewolwerów. Pierwszy z nich, chcąc skorzystać z paniki, jaka powstała na ulicy na odgłos strzałów, wpadł do fabryki siatek stalowej Mendla Szyjera, na pl. Grzybowskim nr. 5.

Manewr nie udał się, gdyż robotnicy fabryki oraz obaj dozorey obezwładnili go, zanim zdołał użyć ponownie rewolweru.

Pozostali bandyci, strzelając z rewolwerów, pobiegli w kierunku ul. Twardej, Marjańskiej i Pańskiej. Na ul. Twardej 2, w gmachu Muzeum Anatomicznego skrył się drugi bandyta, wystrzelawszy wszystkie kule z rewolweru. Tam go obezwładnili pełniący służbę policjanci i wydali w ręce dwu ścigających posterunkowych. Trzeci bandyta został ujęty przy zbiegu ul. Marjańskiej i Pańskiej. Pomimo, iż strzelał gęsto z rewolweru, posterunkowi z narażeniem życia zdołali go obezwładnić. Czwarty, pozostał sprawcą napadu, widząc beznadziejność sytuacji, odrzucił rewolwer i sam poddał się.

Zuchwałych bandytów przeprowadzono do 8 Komisariatu, gdzie przybył niezwłocznie naczelnik warszawskiego urzędu śledczego wraz z wywiadowcami, Okutych w kajdany bandytów przewieziono do Urzędu na ul. Daniłowiczowską. Tam ustalono, iż są to: 34-letni Hilary Kołakowski, znany policji opryszek i złodziej, 29-letni Gotlib Lina, 29-letni Dawid Szrajber i 22-letni Robert Podnieśniński.

Przy bandytach znaleziono, oprócz znacznego zapasu nabożów do rewolwerów systemu „Nagan“, jakimi się posługiwali, maski, sporządzone z czarnych jedwabnych pończoch damskich.

Bandyci zostali przesłuchani przez sędziego śledczego, który zarządził dalsze śledztwo, bo istnieje możliwość, że aresztowani bandyci należą do zorganizowanej wielkiej szajki, która ostatnio dokonała szeregu śmiałych napadów bandyckich w Warszawie.

Za napad z bronią w rękę bandyci staną przed sądem doradczym.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Warszawie — nastąpić ma 15-go lutego

Jak donosi część prasy warszawskiej, rozwiązanie Rady miejskiej i zarząd niesta Warszawy oraz mianowanie komisarza rządowego na ratuszu nastąpi dnia 15 bm.

Komisarzem będzie mianowany wojewoda białostocki poseł Marjan Zyndrań Kościelkowski. Obejmie on urządowanie 1 marca br. Woj. Ko-

sciałowski bawi obecnie w Zakopanem. W najbliższych dniach wyjedzie tam prezydent miasta Słomiński, który odbędzie z przyszłym komisarzem konferencję związaną z przekazaniem urzędowania. Jako wicekomisarz jest w dalszym ciągu wymieniany p. Karol Krzewski. Ponadto twierdzą, że drugim wicekomisarzem będzie dotychczasowy wiceprezydent miasta p. Szpotanski. Termin rozpisania wyborów do nowej rady miejskiej ustali przyszły komisarz. Wszystko wskazuje na to, że wybory odbędą się wcześniej, niż początkowo przewidywano.

Adwokat warszawski oskarżony o defraudację pół miliona

Urząd prokuratorski w Warszawie porządził akt oskarżenia przeciwko adw. Lucjanowi Parzyńskiemu, oskarżonemu o przywłaszczenie sum które wpłynęły na jego ręce ze spadków amerykańskich dla klientów. Ogółem poszkodowanych jest kilkadziesiąt osób na pół miliona złotych.

Sledztwo stwierdziło, że adw. Parzyński prowadził niesłychanie luksusowe życie, że w mieszkaniu swym i w dwóch willach w Konstancji nie trzymał licznej służby, jeździł luksusowym samochodem, trzymał rasowe konie w stajni i wydawał ponad zarabiane sumy, naturalnie z pieniędzy, przywłaszczonych od klientów.

Oskarżony przyznaje się do zatrzymania pieniędzy klientów, ale nie przyznaje się do przywłaszczenia. Adw. Parzyński przebywa już od roku w więzieniu. Proces jego odbędzie się na wiosnę.

Centnerszwerowa rozpoznała obu napastników

Z Warszawy donoszą: Stan zdrowia, przebywającej w lecznicy Reginy Centnerszwerowej, ofiary napadu bandyckiego polepszył się do tego stopnia, iż lekarze po pierwszym przesłuchaniu, dokonaniem przez sędziego śledczego, zezwolili w dniu wczorajszym na ponowne przesłuchanie.

Reginie Centnerszwerowej pokazano fotografie zatrzymanego bandyty oraz kilka fotografii, pomiędzy którymi poznała drugiego sprawcę napadu.

Obecnie o życie rannej nie zachodzi już obawa. Sledztwo ustaliło nazwisko drugiego bandyty, który ukrywa się na terenie stolicy.

Krwawa tragedia miłosna

Z Warszawy donoszą: W domu przy ul. Strzeleckiej 21 na Pradze, rozegrała się krwawa tragedia, która zakończyła się śmiercią.

Dzierżawca kasyna podoficerskiego 36 pp., 35-letni Leonard Bidziński, od dłuższego czasu podejrzewał swą przyjaciółkę, 26-letnią Jadwigę Olechnowicz o zdradę. Na tem nie dochodziło niejedenkrotnie do ostrych sprzeczek i awantur. Ostatnio podejrzenia Bidzińskiego wzrosły, toteż niemal codziennie sąsiedzi byli świadkami awantur.

Dziś rano między Bidzińskim a Olechnowiczówną wybuchła kłótnia, a następnie awantura. Podrażniony Bidziński chwycił w pewnym momencie za rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie do swej przyjaciółki. Gdy Olechnowiczówna osunęła się z jękiem na ziemię, Bidziński przyłożył rewolwer do swojej skroni i pociągnął za cyngiel.

Strzały zaalarmowały sąsiadów, którzy natychmiast zawiadomili policję i pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził, iż Olechnowiczówna jest ranna trzykrotnie w klatkę piersiową, w prawą i lewą rękę, a Bidziński ciężko w głowę.

Rannych przewieziono do szpitala, gdzie Bidziński zmarł w poczekalni, nie odzyskawszy przytomności. Stan zdrowia Olechnowiczówny jest bez nadziei.

Ciekawy proces o szantażowanie chlebodawcy

O ciekawym procesie sądowym donoszą z Warszawy.

P. Antoni Orzechowski, właściciel nagałynu krawieckiego miał posesję w Dąbrowce, a w niej ogrodnika, Teofila Muchę. Wydalony z pracy pracownik począł sobie rościć pretensje materialne, które p. Orzechowski traktował oziębło. Pewnego dnia p. Orzechowski otrzymał telefon od jakiegoś zle po polsku mówiącego osobnika, zawiadamiającego, iż w sprawie swych weksli winien zgłosić się na ul. Madalińskiego 25.

Po przybyciu na oznaczone miejsce, p. Orzechowski wpadł w objęcia p. Muchowej. Znalazszy się w jej mieszkaniu, padł — jak twierdzi — ofiarą zamachu z jej strony. P. Muchowa bowiem przeobraziła się w Putyfarę i zamknęła drzwi poczęła uwodzić byłego chlebodawcę. Zainicjowała drastyczną scenę wbrew woli p. Orzechowskiego i w tym momencie wpadł rozju-

szony p. Teofil Mucha, wołając wielkim głosem: — Rewolwer!

Dał zresztą wyjście p. Orzechowskiemu z beznadziejnej sytuacji, proponując odszkodowanie materialne z tytułu poniesionych strat moralnych. W rezultacie zmusił p. Orzechowskiego do podpisania weksli na 2.000 zł.

P. Orzechowski wniósł następnie skargę do prokuratora, dowodząc, że cała historia była zęcnie ukartowanym szantażem.

Małżonkowie Mucha stanęli przed sądem okręgowym. Oskarżeni nie przyznali się do winy, dowodząc, że poszkodowany wydał weksle dobrowolnie, gdyż powierzyli mu swoje oszczędności. Żadnej drastycznej sceny nie było.

Sąd wydał w tej sprawie ciekawy wyrok, orzekając, że p. Muchowa, wbrew twierdzeniu p. Orzechowskiego, nie urządziła żadnego szantażu. Natomiast sąd uznał, że p. Teofil Mucha szantażował p. Orzechowskiego.

Wobec tego oskarżona została uniewinniona, oskarżony zaś skazany na rok więzienia z zawieszeniem.

Zona buchaltera Kwinty — oskarżona o stręczenie do nierządu

Z Warszawy donoszą: W gazetach pojawiły się ogłoszenia o poszukiwaniu inteligentnej bony do dzieci. Podano adres Wilcza 61 m. 24.

P. S. H. przeczytawszy anonis, zgłosiła się pod wskazany adres, gdzie była przyjęta przez p. Pszczółkowską, żonę p. Leona Pszczółkowskiego, b. buchaltera domu bankowego Kwinty, figurująca w spisie lokatorów jako położna.

Objąwszy posadę p. S. H., ku swemu przerażeniu spostrzegła, iż Pszczółkowska prowadzi dom schadzek. W międzyczasie p. S. H. zadłużyła się u swej chlebodawczyni na 110 złotych, których narazie zwrócić nie mogła. Wówczas p. Pszczółkowska poczęła namawiać ją do przyjmowania mężczyzn.

Znajdując się w trudnych warunkach finansowych, bona p. od dłuższym oporze poddała się złym podstępom. W ciągu dwu miesięcy połowa jej „zarobków“ szła na „koszty handlowe“ druga zaś na spłatę zaciągniętego długu. Gdy po lwu miesiącach p. S. H. zachorowała, Pszczółkowska ucunęła ją. Wówczas S. H. wniosła skargę do urzędu prokuratorskiego.

Jednocześnie wpłynęła skarga drugiej poszkodowanej p. S. Z., kelnerki, która również dzięki ogłoszeniu zamieszkała u p. Pszczółkowskiej w charakterze sublokarki Pszczółkowska potrącała ją wciągnąć w orbitę swoich „interesów“.

P. Annę Pszczółkowską oraz jej męża Leona pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Naprawdę p. Leon Pszczółkowski nie mieszkał z żoną, lecz tam często przychodził i prowadził „pracunki“, pomagając w kierowaniu „interesem“.

Małżonkowie Pszczółkowscy zasiedli na ławie oskarżonych w warszawskim sądzie okręgowym. Rozprawa prowadzona jest przy drzwiach zamkniętych. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Skandal teatralny we Wilnie

Teatr żydowski w Wilnie „Unzer Teater“ był niedawno widowiskiem niezwykłego skandalu. Przed przedstawieniem wyszedł na scenę aktor Wittler i zwrócił się do publiczności z przemówieniem, piętnującym w bardzo obraźliwych słowach recenzenta teatralnego wileńskiego „Togu“, S. Kagan. Wittler oświadczył, że dopóki Kagan będzie przebywał na widowni, dopóty przedstawienie się nie rozpocznie. Publiczność, po przemówieniu Wittlera, otoczyła recenzenta teatralnego i żądała, by Kagan opuścił salę. Aktor Wittler stał ciągle na scenie i podburzał publiczność przeciw Kaganowi. W końcu Kagan, widząc złowrogi stanowisko publiczności, wyszedł z sali i przedstawienie się odbyło.

Ten niesłychany występ aktora, wywołał zrozumiałe oburzenie w kołach dziennikarskich w Wilnie. Wszystkie pisma żydowskie w Wilnie potępiają na paść aktora na recenzenta, którego jedynym „grzechem“ była walka z bujdami operetkowymi.

Uczniowie szkół łódzkich... piją wódkę i eter

Z Łodzi donoszą: Na terenie szkół łódzkich przeprowadzono ostatnio badanie dzieci, w czasie których lekarze skonstatowali wielce niepokojące zjawisko.

Okazało się bowiem, że dzieci w wieku szkolnym piją wódkę, a nawet eter. Szczegółowe badania wykazały, że na 5.000 uczęszczających do szkół łódzkich dzieci — 800 pije wódkę, w tej liczbie 167 po lat 7, 128 po lat 8 i 125 po lat 9.

W związku z tem niepokojącym zjawiskiem projektowane jest zwołanie na najbliższe dni wieców rodzicielskich i zebrań we wszystkich szkołach.

Przy ischias (zapaleniu nerwu krzyżowego) po zżyciu zrana naczecz szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa następuje lekkie, obfite wypróżnienie, powodując przyjemne samopoczucie. — Zalecana przez lekarzy.



CZWARTEK, 8 LUTEGO.

Kraków (304.8). 7—8 Audycja poranna, 11.40 Przegląd prasy, 11.50 Wiadomości bieżące, 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.05 Płyty, oraz wiadomości meteorologiczne, 12.35—14 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., dyr. B. Wolfstał. I. Dubliska (skrz.), A. Michałowski (bas), w programie klasycy i kompozytorzy polscy, 14 Dziennik południowy, 15.25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15.40 Koncert zespołu salonowego H. Adamskiej-Grossmanowej, 16.40 „Udogodnienia w codziennej pracy kobiet“ — p. J. Huberowa, 16.55 Pieśni w wyk. St. Argasińskiej, 17.20 Recital fortepianowy J. Kaleckiego, 17.50 Płyty, 18 „Górny Śląsk a Gdynia“, 18.20 Słuchowisko: „Koncert w Koźlebrodach“ Sygietyńskiego, 19.05 „Skrzynka pocztowa“ — inż. Broniewski, 19.20 Rozmaitości, 19.25 Odczyt aktualny, 19.40 Komunikat śniegowy, wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 „Myśli wybrane“, 20.02 „W 25-tą rocznicę śmierci M. Karłowicza“, koncert symfoniczny, pośw. jego pamięci, dyr. Mazurkiewicz. E. Umińska (skrz.), koncert poprzedzi prelekcja prof. Chybińskiego p. t.: „Karłowicz jako kompozytor i taternik“, 21.30 Fragm. z książki E. Kobylińskiej „Kłopoty nauczycielki“ p. t. „Paweł i Gaweł“, 21.45 Płyty, 22.30—23.30 Muzyka taneczna, o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 7—17.50 p. Kraków, 17.50 Kłakik dla młodzieży wiejskiej, 18—19.05 p. Kraków, 19.05 Rozmaitości, 19.25—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8). 7—19 p. Kraków, 19.05 Rozmaitości, 19.10 Feljton sportowy — M. Mikula, 19.25—21.30 p. Kraków, 21.30 Prof. St. Ligoń odpowiada na listy, 21.45—23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 7—19.03 p. Kraków, 19.03 „Nowa książka o Mickiewiczu“ felj. liter. dr. Jampolskiego, 19.15 Rozmaitości, 19.25—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 12 Koncert popularny, 16.50 Koncert solistów, 18.40 Recital fortepianowy J. Isserlisa, 19.50 Muzyka weselna, wyk. Wied. Ork. Symf. pod dyr. Schoenherra, 21 Radjofeljton tygodniowy, 22 „Pauken-Messe“ Heydna, 23 Muzyka lekka.

Londyn (342.1) 20.30 Recital fortepianowy, 21 „Emil i detektywi“, słuchowisko Fricha Kaestnera, 22.45 Koncert Królewskiego Towarzystwa Filharmonicznego, 24. Muzyka taneczna.

Medjolan (368.6) 17.10 Muzyka taneczna, 20.50 Opera.

Nadużycia w Izbie Skarbowej w Poznaniu

Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wczoraj proces o wielotysięczne nadużycia w IV-tym urzędzie skarbowym w Poznaniu. W charakterze podsądnych zasiedli Edward Brykiert, b. naczelnik IV-go urzędu skarbowego, oraz Stefan Piątko i Stanisław Ninasiwicz. Sąd wezwał kilkunastu świadków.

Tragedja b. prokuratora rosyjskiego

Z Sosnowca donoszą: W Strzemieszycach zmarł śmiercią samobójczą emigrant rosyjski, Michał Czuchnowski. Denat pozostawił list, zaadresowany do komendanta policji, w którym odtw rza tragiczne karty swego życia.

Czuchnowski był ongiś za czasów carskich p. o. luratorem w jednym z wielkich miast rosyjskich. Rewolucja oderwała go od rodziny, a żona została zamordowana w więzieniu czerezwyczajki. Czuchnowski uciekłszy z Rosji, tułał się po Europie, aż wreszcie osiadł w Zagłębiu Dąbrowskiem. Początkowo utrzymywał się z nie wielkiej ilości uratowanych klejnotów rodzinnych, lecz z biegiem czasu to źródło wyczerpało się i b. prokurator staczał się coraz niżej w dół hierarchji społecznej. Przez pewien czas był portjerem, następnie założył biuro próśb i podań, które jednak nie miało powodzenia. Zmęczony swą wędrówką życiową z całą świadomością swego czynu odbierał sobie życie przez powieszenie się na drzwiach swego mieszkania.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III.

Nr. 4.

Pod rządami nowej ustawy akademickiej

Zamiast sprawozdania z Walnego Zgromadzenia Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie.

DWA DZWONKI.

Walne Zgromadzenie Stow. Żyd. Słuch. „Ognisko“, odbyte w niedzielę, dnia 4 lutego b. r. toczyło się już według przepisów, wprowadzonych przez nową ustawę o stowarzyszeniach akademickich. To znaczy, że sam akt wyborów oddzielony został od zgromadzenia sprawozdawczego. Miało też ostatnie Walne Zgromadzenie poniekąd odmiennie oblicze. W pierwszym rzędzie znacznie mniejsza frekwencja. „Olimp“ bowiem, t. zn. górne ławki sali Kopernika, w której odbywa się Walne Zgromadzenie, przerezedzony. Koło katedry ścisł. Tam urzędują merytorycy poszczególnych grup oraz „dyrygenci“ Walnego Zgromadzenia. — Przewodniczący kol. Lipschitz wywija ręcznym dzwonkiem a ponadto przyeiska elektryczny dzwonek, naprędcie zmoutowany na katedrze. Daremne wysiłki. Co chwilę rozlegają się oklaski, gwizdy, okrzyki. Słowa mówców giną w ogólnym hałasie. Powoli ucho nasze się aklimatyzuje. Co raz lepiej się orientujemy.

O co idzie walka? Dziwne pomieszanie pojęć. Mówca, krytykujący jakość obiadów w kuchni akademickiej, przechodzi, ni stąd ni zowąd, na wspomnienie wyniki piatletki. Ale hasła utylitarne nie trafiają do niezyczego przekonania. „Religia brzucha“ nie znajduje wielu zwolenników. Mimo to, są ludzie, którzy wierzą w materializm dziejowy... Tym hasłom przeciwstawiają się inne: odbudowa ojczyzny dla narodu żydowskiego, dalej, że wśród jej budowniczych winna być młodzież akademicka. Gromkie oklaski witają ją, a las rąk je podpira.

I tu może jedna uwaga na serjo: nacógł mówi się źle o żydowskiej młodzieży akademickiej. Zarzuca się jej — słusznie — różne grzechy. Indyferentyzm. Utylitaryzm. Brak energii, apatję — Wszystko razem słusznie. Ale jeden jest fenomen u niej, który wszystkie te ujemne momenty usuwa, który sprawia, że się o tych grzechach zapomina. Właśnie to, że nasza młodzież akademicka, która w lwiej części jest niezamożna, cała jako taka pokrzywdzona, przeważnie gładująca i bezdomna, nie idzie na lep tych hasel, które jej przyrzekają poprawę materialną, subsydia, stypendja, „utrzymanie przez państwo“ — ale staje na baczność na dźwięki „Hatykwy“. Fenomen ten uderzył Jamesa Parkera, gdy wędrował przez ośrodki żydowskiej młodzieży akademickiej, skoro ze zdumieniem pisał, że „tylko niezamożna żydowska młodzież akademicka jest narodowo uświadomiona“. I raczej miał ten lewicowy szermierz, który na ostatnim Walnem Zebraniu ze smutkiem wywoził, że „sjonizm ujarzma masę żydowskiego drobniemszczaństwa“ (A zatem już nietylko burżuazję żydowską, jak przedtem stale słyszeliśmy). Tak, niezamożna młodzież akademicka jest w naszym obozie.

JEDNOLITY BLOK, CZY POROZUMIENIE TECHNICZNE?

Na ostatnie Walne Zgromadzenie „Ogniska“ winna opinia sjonistyczna bodaj nasza, zwrócić baczną uwagę. Miała tam miejsce rzecz, w obecnych warunkach niezwykła. Cała młodzież sjonistyczna szła razem. Od rewizjonistów, poprzez ogólnych sjonistów, do Pracującej Palestyny — Mniejsza o to, jak się to stało. Wystarczy, że ogólni sjonści mieli możność całkowitego opanowania Stowarzyszenia. Tę swoją wszechmoc użyli w ten sposób, że zmusili inne kierunki do zawarcia wspólnego frontu. A zatem ani rewizjonistyczne „łamać“ („jo brechen!“ — W Zabotyński) ani lewicowe „Wykluczyć!“ (XVII kongres sjonistyczny), lecz — wspólny front. Tak wyzyskują ogólni sjonści swoją przewagę. Ale niestety, to tylko w Krakowie, w „Ognisku“ jest przewaga ogólnych sjonistów.

Ale nawet w „Ognisku“ przychodzi to z trudem. W przedpołudniowej części Zgromadzenia śpiewałem hymny spowodu utworzenia bloku całej młodzieży sjońskiej. Ale popołudniu przyszedł kol. Fuss i wyjaśnił, że to żaden „blok“, ale „porozumienie techniczne“. Jaka szkoda! Miałem już w zanadru artykuł, w którym bym pokazał, jak tu „rozum przy młodości“. Niestety, kol. Fuss zepsuł mi całą przyjemność.

SEMINARJUM NA WALNEM ZGROMADZENIU.

Toczą się obrady nad rozbudową Żydowskiego Domu Akademickiego. Opozycja jest niezadowolona. Wtem zabiera głos kurator Stowarzyszenia, prof. Rafał Taubenschlag. Wyjaśnia, jak znacznym postępowaniem jest utworzenie Domu Zdrowia dla naszej młodzieży w Zakopanem. Że w najbliższych miesiącach przystąpi się do wybudowania czwartego piętra w Ż. D. A. w Krakowie. Że skutkiem tego wybudowanie domu dla żydowskich akademikzek uskutecznione być może dopiero po dłuższym czasokresie. Opozycja jest jednak dalej niezadowolona. Stawia pytania. A pan profesor odpowiada. Wywiązuje się dyskusja między profesorem a studentami. Roznamietano na salę cichnie, słucha. I zapominają wszyscy, że są na Walnem Zgromadzeniu, a wydaje się, że są na seminarjum prawa. Ale na niedługo. Po chwili, gdy profesor skończył, na nowo rozgorzała walka...

MULIER TACEAT IN ECCLESIA.

Tak, ta mądra rzymska maksyma należy niestety do tradycji. Pisałem już na tem miejscu o niebezpieczeństwie majoryzacji uniwersytetów przez kobiety. Ostatnie Walne Zgromadzenie było „wymownem“ (jakże bardzo) świadectwem rosnącej groźby. Bo dotąd przynajmniej tworzyły kobiety na zgromadzeniach galerję, przed którą produkowali się koledzy. Obecnie amazonki wysunęły się na samą mównicę. Ale w ich wystąpieniach było nietylko dużo słów, ale jeszcze więcej... kokieterji.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Dwie dyskusje o „Rodzinie“ Słonimskiego

Kraków, 8 lutego.

Onegdaj odbyły się dwa wieczory dyskusyjne o „Rodzinie“ A. Słonimskiego. Pierwszy z nich, w Kolegium Wykładów Naukowych, zagał Dr. Wojciech Natanson, omawiając dotychczasową twórczość autora „Wieży Babel“. Szczyt twórczości Słonimskiego widzi prelegent w „Murzynie Warszawskim“. „Rodzinę“ uważa za sztukę, ilustrującą dowcipnie i zręcznie potwierdzoną przez naukę tezę, iż nie pochodzenie, lecz środowisko posiada decydujący wpływ na rozwój charakteru jednostki, — podkreślając, o bok błyskotliwych aforyzmów, udany technicznie chwyt, polegający na wprowadzeniu odgłosów współczesnego życia do dworskiej rupieciarni. Autora określił referent mianem „emocjonalnego racjonalisty“. W dyskusji nad referatem Dr. Natansona wzięli udział pp.: poseł B. Pochmarski, A. Polewka i M. Boruchowicz.

Drugi wieczór dyskusyjny na ten temat odbył się staraniem Akad. Koła Art. Miłośników Dramatu („Heretyk na ambonie“) w sali Kopernika U. J. Salę wypełniły tym razem tłumy publiczności, tłoczącej się naskutek przepelnienia również w korytarzu. Zehanie zagał krótkim przemówieniem J. Cyrankiewicz, który objaśnił dowcipnie w zakończeniu znaczenie słowa „dyskusja“, kierując ten komentarz pod adresem zwolenników argumentów jawowych (szluszka do endeckich wyczynów na zebraniu o Sienkiewicz). Dr. Z. Leśniowski, omawiając nastawienie ideowe Słonimskiego, widzi w jego utworach mimo

NÓWY PREZES.

Walne Zgromadzenie wybiera tylko Prezesa Stowarzyszenia. Tym został kandydat Bicku Sjońskiej Młodzieży Akademickiej, kol. Mgr. Rubin Wolf, były prezes „Przedświutu“.

DLUG HONOROWY.

Z wyczerpującego sprawozdania prezesa Stowarzyszenia utkwił mi w pamięci szczególnie ustep, poświęcony resortowi zwrotu długów. Padła cyfra: 100.000 złotych. Tyle wynoszą długi tych, którym „Ognisko“ przychodziło z pomocą, gdy przygotowywali się do stanowisk, które obecnie zajmują. Ale swoich długów teraz nie zwracają. Mimo, że mogą, że przyszłoby im to łatwo. Mimo, że temi pieniędzmi, które dla nich teraz nie znaczą, mogliby młodszym kolegom dopomóc do ukończenia studjów, odbywanych w bez porównania gorszych warunkach. Nie zwracają tych sum złotych, mecenasi, konsyljarze, dyrektorzy, profesorzy, mimo, że to dług honorowy. I słyszałem jeszcze inne cyfry. W ostatnim roku akademickim skreślono z list uniwersyteckich kilkudziesięciu studentów żydowskich spowodu nieuiszczenia opłat. A tu uwiecznionych jest 100.000 złotych? Ile złamanych egzystencji tkwi w honorowym długi 100.000 złotych??

M. P.

—o—o—

Kronika życia akademickiego

UROCZYSTE OTWARCIE „DOMU ZDROWIA“ W ZAKOPANEM.

Podczas kolonji zimowej, która rozpoczęła się 9 b. m. we własnej wili, nastąpi w dniach 14—15 b. m. uroczyste otwarcie „Domu Zdrowia“ z udziałem przedstawicieli Władz Akademickich. Na uroczystość powyższą urządzoną zostanie przez Stow. „Ognisko“ wycieczka w Krakowie.

WYBORY W TOWARZYSTWIE BIBLIOTEKI SŁUCHACZÓW PRAWA U. J.

W związku ze zbliżającymi się wyborami w T. B. S. zwraca Koło Prawników Żydowskich uwagę wszystkim koleżankom i kolegom, że winni się zgłaszać do Koła Prawników Żydowskich w godzinach wieczornych, w sekretarjacie „Ogniska“.

wszystko znamiona żydowskości; referentowi szło tu jedynie o stwierdzenie faktu, przyzem obojętną jest rzecz, jakie się na to złożyły przyczyny. Prof. B. Pochmarski omawiał w długim przemówieniu trudności teatru, związane z repertuarem. A. Polewka wygłosił z werwą kilkanaście dowcipów: niebardzo komentowały one coprawda omawianą sztukę, ale kilka z nich było udanych. M. Boruchowicz omawiał związek „Rodziny“ z poprzednimi utworami Słonimskiego, zwłaszcza z „Wieżą Babel“ i „Kronikami tygodniowymi“, wywodząc, że feljtonowość sztuki zasadnia tym razem sam temat. Rzeczywistość rasizmu jest krainą nonsensu, nie więc dziwnego, że aforyzmy i tricki, które kiedyindziej uważać możnaby było za łatwiznę lub jarmarcznie przejawskrawione, — tutaj są tylko odbiciem życia.

REFERATY I DYSKUSJE NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.

W ubiegłą niedzielę wygłosił w gmachu Collegium Novum U. J. referat o „Panu Tadeuszu“ przed sądem pokoleń p. St. Pigoń. Główną uwagę poświęcił prelegent atakom J. N. Millera i wywołanej przezń dyskusji, poczem zbijał kolejno twierdzenia i argumenty autora „Zarazy w Grenadzie“.

W ub. środę odbyła się druga dyskusja o Sienkiewicz, poświęcona tym razem historyczności „Ogniem i mieczem“. Brali w niej udział: prof. Konopczyński, prof. Kukiel, prof. Pigoń, Dr. Czaplinski, p. Batko i p. Latacz. Treść przemówień podamy obszerniej w związku z całokształtem głośniejszej obecnie dyskusji na temat dzieł Sienkiewicza.



DOBRE WYNIKI ENKERÓW NA SANECZKARSKICH MISTRZOSTWACH EUROPY

Na mistrzostwach Europy w Reichenbergu (Czechosłowacja) zawodnicy polscy, jak już donieśliśmy, zajęli naogół dalsze miejsca, głównie wsku tek nieznajomości toru oraz złych warunków atmosferycznych. Najlepszy z Polaków Enker z krynickiej Makkabi zajął 7-me miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Zwyciężył w jedynkach panów: Kraus, który w pierwszym zjeździe miał czas 2:29,2, a w drugim 2:22,2. Drugim z kolei był Porsche.

Enker, który zajął 7-me miejsce, miał w pierwszym zjeździe ze względu na wypadek czas 2:44,2, a w drugim zjeździe dobry czas 2:25,3.

W jedynkach kobiecych Regina Enker z krynickiej Makkabi zajęła 8-me miejsce.

POLSCY LEKKOATLECI ZAPROSZENI DO RUMUNJI I PALESTYNY

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał od palestyńskiego Zw. Lekkoatletycznego zaproszenie na wielkie międzynarodowe zawody, jakie organizuje ten związek w Tel Awiw w dniach 16—17 maja. Zawody te odbędą się z okazji wystawy 25-lecia miasta i zgromadzą na starcie liczących zagranicznych lekkoatletów.

Wpłynęło również zaproszenie z Rumunii na zawody 6—7 lipca w Brascow. Sprawy obu zaproszeń będą niebawem przez zarząd PZLA, załatwione.

NOWE PROJEKTY W ZWIĄZKU Z MISTRZOSTWAMI SZERMIERCZEMI EUROPY

Międzynarodowa Federacja Szermiercza odbędzie w dniu 10 bm. w Brukseli ostatnie swoje zebranie przed mistrzostwami Europy w Warszawie.

Na zebraniu tem zostanie omówiony zereg ważnych spraw. Przedewszystkiem więc zostanie załatwiona sprawa skrócenia programu i czasu trwania mistrzostw Europy. Dotychczas mistrzostwa te trwały dziesięć dni. Okres ten jest absolutnie za długi i FIE (Federation Internationale d'Escrime) zamierza skrócić go do 6 dni.

Wniosek ten będzie dość trudny do przeprowadzenia, gdyż równocześnie wysuwane są inne możliwości. Np. powierzenie organizacji mistrzostw w poszczególnych broniach rozmaitym krajom, skrócenie z programu pewnych gatunków broni, zredukowanie liczby uczestników w poszczególnych kategoriach oraz redukcje stosunku „uczestników” w poszczególnych spotkaniach.

Węgierska Federacja nie zajęła jeszcze stanowiska wobec powyższych projektów, kłania się jednakże do pomysłu zredukowania zakresu mistrzostwa. W każdym razie jednak projekty te w żadnym wypadku nie mogą dotyczyć zmiany projektu mistrzostw Europy, organizowanych w czerwcu br. w Warszawie.

NARCIARSKIE INSTYTUCJE SPRAWNOŚCIOWE ROZWIJAJĄ SIĘ

Tak „odznaka za sprawność”, jak i „odznaka górską” Polskiego Związku Narciarskiego wykazują w bieżącym sezonie nadzwyczajny wzrost, świadczący o wielkiej renowacji i wyrobionej już popularności obu tych instytucyj. Mimo niekorzystnych stosunkowo warunków śnieżnych, próby o odznakę za sprawność odbywają się w każdym niemal zakątku kraju, a górskie tereny narciarskie roją się od uczestników wycieczek punktowanych, ważnych dla zdobycia odznaki górskiej. Do połowy stycznia zarejestrowano przeszło 3000 prób o odznakę za sprawność, oraz przeszło 4000 wyjść turystycznych, ważnych dla odznaki górskiej. Cyfry te świadczą, jak wielką rolę odgrywają obie instytucje na polu racjonalnego wychowania fizycznego na nartach szerokiego ogółu.

ZAWODY O SPRAWNOŚĆ P. Z. N.

„Towarzystwo Wioślarsko-Narciarskie 32” w Krakowie urządza wraz ze swym oddziałem w Rabce zawody o odznakę za sprawność P. Z. N. w niedzielę 11 b. m. w Rabce Zdroju.

W programie zawodów bieg dla panów na 12 km. i dla pań na 8 km.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje Kierownictwo Zawodów w lokalu „Pod Gwiazdą” w Rabce w dniu zawodów do godz. 9:30. Badanie lekarskie odbędzie się o godz. 9:30. Losowanie i rozdanie numerów startowych od godz. 10:30. Start o godz. 11:30.

Zawody narciarskie klubów żydowskich Inauguracją imprez jubileuszowych Z. K. S. Makkabi — Kraków

W rzędzie imprez, jakie w roku bieżącym organizują kluby żydowskie w Polsce, na pierwsze miejsce wysuwają się rozgrywki, urządzone przez Makkabi krakowską z okazji jubileuszu 25-lecia. Klub krakowski zajmujący czołową pozycję w naszym ruchu sportowym, obchodzi w roku bieżącym ćwierćwiecze swego istnienia i organizuje z tej okazji szereg wielkich imprez, które będą rewją jego dorobku sportowego.

Zarząd Makkabi krakowskiej poczynił już daleko idące przygotowania dla realizacji bogatego programu jubileuszowego. W ciągu niesięcy letnich odbędą się więc turnieje piłkarskie i gier sportowych, zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Związku Makkabi w Polsce, których pierwsza część odbyła się onegdaj w Bielsku. Dokończenie ich odbędzie się w ramach jubileuszu Makkabi krakowskiej. Równocześnie zostaną rozegrane konkurencje o mistrzostwo Makkabi krakowskiej i jej Oddziałów w Zakopanem, Nowym Targu, Nowym Sączu i Muszynie.

Program zawodów krynickich jest następujący:

Sobota 11 bm. we willi „Ramona” godz. 7:30—8 wydawanie numerów startowych dla sztafet godz. 8—8:30 odprawa zawodników do sztafet, g. 9-ta start sztafet do biegu 5x10 km. o mistrzostwo Związku Makkabi w Polsce, godz. 18-ta ogłoszenie wyników biegu sztafetowego, godz. 20:30 losowanie do biegów w dniu 18-go.

Niedziela 18-go bm. we willi „Ramona” godz. 9-ta: badanie lekarskie, godz. 9:30 wydawanie numerów startowych, godz. 10:30 odprawa zawodniczek, godz. 10:45 start zawodniczek do biegu 8 km. o mistrzostwo Związku Makkabi w Polsce, godz. 11-ta odprawa zawodników, godz. 11:30 start do biegu 9 km. juniorów, godz. 12-ta start do biegu 4 km. młodzików, godz. 12:15 odprawa zawodników, godz. 12:30 start do biegu panów 12 km., godz. 18-ta ogłoszenie wyników i uroczyste rozdanie nagród.

Jakkolwiek termin zgłoszeń upływa dopiero 14. 12-go bm. to jednak już obecnie przewidzieć można, iż na starcie zjawią się gromadnie najlepsi narciarze żydowscy z Polski.

Losowanie rozgrywek o puchar Davisa

Dnia 2-go bm. w Londynie odbyło się losowanie głównej rundy tegorocznych gier o Puchar Davisa. Przewodniczył sir Samuel Haare, prezydent angielskiego związku tenisowego.

W strefie europejskiej znalazło się 0 państw,

ra grając w Paryżu z Francją, nie na żadnym szans na zwycięstwo. Drugim niemiłym osikusem losu jest zetknięcie odrazu Australji z Japonją oraz postawienie na drodze Francji — Niemiec. Będzie to pierwszy od 21 lat mecz teni-



ósemką, zakwalifikowana uprzednio oraz dwa kraje egzotyczne (Indje i Nowa Zelandja), które podzielone są na trzy grupy: 1) Czechosłowacja, Nowa Zelandja i Italja, 2) Szwajcarja, Indje, Francja i Austrja i 3) Niemcy, Australja i Japonja.

Losowanie wypadło pechowo dla Austrji, któ-

państw. Ostatni w r. 1913 odbył się w Wimbledonie, teraz przeciwnicy zetkną się w Paryżu i trudno mniemać, by Cramm mógł zdobyć dla swych barw więcej niż 2 punkty, a najlepszym wypadku.

Na zdjęciu widzimy moment losowania

Ofiara „białej śmierci“



Pani Caracciola, żona słynnego automobilisty, zginęła zasypana lawiną podczas wycieczki narciarskiej w okolicach Arosy.

TILDEN BIERZE 100 DOLARÓW ZA GODZINĘ LEKCJI TENNISOWEJ.

Eksmistrz świata w tenisie, Tilden, nagabywany był od dłuższego czasu przez jednego z zamożnych przemysłowców amerykańskich, aby mu udzielał nauki gry w tenisa. Tilden, nie lubiący udzielać lekcji, zwłaszcza w tym wypadku, gdy chodziło o człowieka, który i tak nie może dojść do poważniejszych wyników, odrzucił przez długi czas propozycję, aż wreszcie zdenerwowany ustawicznym nagabywaniem odpowiedział, że jego cena wynosi 100 dolarów za godzinę nauki, spodziewając się, iż natrętny zwolennik tenisa zostanie odstraszony wysoką sumą honorarium.

Jakież było jego zdziwienie, gdy ów pan wyjął tysiąc dolarów i wręczył je Tildenowi, mówiąc: Oto należność za pierwsze dziesięć lekcji. Potem Tildenowi nie pozostało nic innego, jak podjąć się odpowiedzialnego zadania.

ZADNEJ WOLNOŚCI NIE OKUPIONO BEZ OFIAR.

ZADNEGO KRAJU NA ŚWIECIE NIE ZBUDOWANO BEZ PODATKU NARODOWEGO.

KEREN HAJESOD JEST PODATKIEM NARODU ŻYDOWSKIEGO

KRONIKA

LUTY



Wschód słońca
6 m. 48

Zachód słońca
16 m. 29



CZWARTEK

23 Szabat 5694

Ostatnie dni...

Ostatnie dni akcji Keren Hajesod stać muszą pod znakiem wzmoczonej pracy na rzecz odbudowy Palestyny. Nastrój na mieście znakomity. Kto wczoraj po raz pierwszy podpisał deklarację, ten dzisiaj staje często sam w szeregach zbieraczy i prześciga innych w gorliwości. Siła atrakcyjna idei palestyńskiej manifestuje się w zbiorowej ofiarności wszystkich warstw na rzecz Keren Hajesod. Wykorzystajmy ostatnie dni.

Dzisiaj, o godz. 8-mej wieczór w lokalu stow. WIZO, przy ul. Mikołajskiej 6, I. p., posiedzenie sprawozdawcze współpracowników K. H. Obecność wszystkich bezwzględnie konieczna.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dzisiaj we czwartek mają dyżur — w nocy: dr. Bleiweis, Lelewela 4, dr. Goldschmid, Jabłonowskich 3, tel. 100-51, dr. Kelhofer, Al. Krasieńskiego 4, dr. Rycawicki, św. Tomasza 29.

— **DZISIAJ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Rynek podgórski 9.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na posiedzeniu Kolegium dla spraw gospodarczych Zarządu Miejskiego poza szeregiem spraw bieżących omawiano sprawę kanału w ul. Krakowskiej i na Osiedlu Oficerskim, dalej oświetlenia Placu Kolajowego, oraz kwestię rozmieszczenia stacji benzynowych w mieście. Ponadto udzielono zezwolenia na urządzenie stałych i ruchomych starowisk dla sprzedaży mleka, zorganizowanych przez Polską Ligę Nabiałową.

— **„HANOAR W „HALACH RUCHO“.** Referat na ten temat wygłosi staraniem resortu młodzieży przy org. „Tarbut“ tow. dr. H. Pfeiffer w sobotę dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Haszacharu“ ul. Józefa Dietla 51 Wstęp wolny.

— **STARANIEM TOWARZYSTWA ZBIJLOTKI SŁUCHACZÓW PRAWA U. J.** jutro w piątek w sali Kopernika (Coll. Novi) Nr. 62, o godz. 8-mej wiecz. odczyt publiczny pt. „Od sejwu władztwa do rządów gabinetowych“ (20. II 1919—26. I. 1934) prof. U. J. dr. M. Starzeńskiego. Wstęp wolny.

— **WIELKI WIECZÓR DYSKUSYJNY.** Dzisiaj w czwartek o godz. 7 wiecz. w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9) odbędzie się w związku z ankietą w sprawie języków obcych urządzona wśród profesorów polskich szkół wyższych, Wielki Wieczór Dyskusyjny na temat języków obcych w szczególności języka pomocniczego. Wstęp wolny.

— **ZAMKNIĘCIE WYSTAWY DROBIU.** W dniu wczorajszym nastąpiło zamknięcie wystawy drobiu o godz. 20-tej, przyczem Komitet wydał nagrody przyznane wystawcom w postaci cennych pucharów, medali, dyplomów i pamiątek oraz nader cennych nagród prezydenta m. Krakowa w postaci żetonów złotych i srebrnych.

— **KRWAWA ZEMSTA.** Nocy onegdajszej wezwano pogotowie ratunkowe z Krakowa do Radwanowic, gdzie stróż nocny Władysław Zwoliński został pobity nożem przez niejakiego Stanisława Kulkę. Czyn Kulki był zemstą za postrzelenie go przez Zwolińskiego, jeszcze w ubiegłym roku. Ciężko rannego Zwolińskiego przewieziono do szpitala w Krakowie.

Sensacyjna afera dolarówkowa

Szajka oszustów podszywała się pod firmę banku krakowskiego

(rg) Krakowskie władze policyjne zostały powiadomione o wielkiej aferze oszukańczej, jaka miała miejsce w Zagłębiu. Mianowicie ostatnio pojawili się na terenie Zagłębia liczni agenci, którzy odwiedzając tamtejszych mieszkańców, proponowali korzystne kupno dolarówek na spłaty ratalne.

Agenci sprzedawali dolarówkę za kwotę 159.60 zł., jakkolwiek dolarówka przedstawia wartość czterdziestu kilku złotych. Nabywcy dolarówek wpłacali pewną kwotę, resztę zaś należności mieli przekazywać ratami. Gdy jednak po wpla-

ceniu gotówki nie otrzymywali dolarówek, wnieśli doniesienie do władz policyjnych, które wszczęły dochodzenia.

Okazało się, że agenci sprzedający dolarówki tłumaczyli, iż papiery zdeponowane są w „jakimś banku warszawskim“. Równocześnie stwierdzono, iż oszuści podawali, iż są przedstawicielami jednego z banków krakowskich.

Wobec takiego stanu rzeczy wdrożono pościg za nieuczciwymi „agentami“, a cała sprawa zatacza coraz szersze kręgi.

— **DOCHÓD** z dzisiejszego przedstawienia w tea trze żyd. („Der Tojber“ Bergelsona z A. Sarnbergiem w roli głównej) przeznaczony jest na cele kulturalne „Czytelnia dla inteligencji pracującej im Dra Maksa Rosenfelda“ oraz na bezrobotnych Zw. rob. niefach. Bilety znacznie niższe. Koniec przedstawienia punkt o 11 w 10cy

DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

KOMUNIKATY.

— **„HASZACHAR PRZEDSWIT“.** Dzisiaj w czwartek o 8-mej wiecz. w lokalu wł. Dietla 51, piętne zebranie członków, połączone z referatem.

— **„TARBUT“.** Dzisiaj o godz. 8 wiecz. posiedzenie Egzekutywy, Gertudy 12

— **AKAD. ORG. „ACHDUT“.** Dzisiaj 8 wiecz. plenarne zebranie.

— **STARANIEM TOW. PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE** wygłosi p. dr. Józef Skąpski jutro w piątek 9 bm o godz. 6:30 wiecz. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej Długa 1 — odczyt n. t. „Pismo w nowym kodeksie zobowiązań“ Wstęp wolny.

— **W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek A—B l. 39) wygłosi dzisiaj w czwartek o 8 wiecz. inż. dr. Jan Sondel odczyt pt. „Zagadnienie socjologiczne w pracy społecznej“.

Z EKRANU.

„Katarzyna Wielka“ (Kino „Apollo“)

Elżbieta Bergner, jedna z największych postaci, jakie wydała dotąd kinematografia, filmuje bardzo rzadko, ale każdy jej obraz jest ewenementem. Kreation, jakie stworzyła dotychczas są czemś zjawiskowym, czemś, co mimowoli nasuwa porównanie ze skończoną wirtuozerją fenomenalnego muzyka. Zrozumiały jest też rzecz, jak silne i potężne zainteresowanie wzbudza każdy jej obraz, co dopiero jeśli to jest film zakrojony na tak olbrzymią skalę, jak najnowszy jej film, zrealizowany ostatnio w Londynie „Katarzyna Wielka“.

Jest to film pod każdym względem pierwszorzędnym. Samo widowisko podbijające artystycznym ujęciem, wyreżyserowane zostało przez głośnego Pawła Czinnara, męża Elżbiety Bergner, z doskonałym wyczuciem dramatyczności tematu.

Największym jednak atutem filmu, to kapi tałna kreation Elżbiety Bergner, wprost maksimum osiągnięcia wyżyn sztuki aktorskiego. Gra jej trzyma widza w nieustannym napięciu.

W roli zdegenerowanego cara Piotra III-go występuje doskonały Douglas Fairbanks Jr. Trafnie są również obadzone wszystkie role epizodyczne. Strona dekoracyjna, wspaniała wy stawa, świetna fotografia, na wysokim stopniu stojąca strona techniczno-dźwiękowa — wszystko to godne jest największej pochwały. Ilustracja muzyczna idealnie zestrojona z treścią obrazu.

K. M.

Mistrz Europy w jeździe szybkiej



Norweg Staksrud zdobył na łyżwiarskich mistrzostwach Europy w Hamar pierwsze miejsce w konkurencji jazdy szybkiej.

Wiedeńscy Rotschildowie zamykają swe pałace

Wiedeń (ŻAT) Katastrofa gospodarcza w Austrii dotkliwie zaciżyła na domu wiedeńskich Rothschildów. Również Rothschildowie zmuszeni są poczynić daleko idące oszczędności zarówno w życiu prywatnym jak i w działalności filantropijnej. Obydwaj wiedeńscy Rothschildowie zamknęli swe wielkie pałace i wymówili służbie. Baron Alfons Rothschild przesiedlił się do Czechosłowacji i zamknął swój pałac wiedeński. W tych dniach również szef wiedeńskiego domu Rothschildów baron Louis Rothschild zamknął swój wspaniały pałac i przeniósł się do małego domu, w którym poprzednio mieszkał lekarz domowy rodziny Rothschildów.

— **PRZEDSTAWICIEL UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO** w Jerozolimie, p. M. Sznurson wyjechał w tych dniach z Jerozolimy i znajduje się w drodze do Polski. M. Sznurson jest kierownikiem finansowym U. H. w Jerozolimie.

W **TEL AWIWIE** odbyła się w tych dniach uroczystość 50-lecia istnienia pierwszej żydowskiej plantacji pomarańczowej w Palestynie. Plantację tę założył Dawid Felman, który przybył do Palestyny z Międzyrzecza w Polsce.

NA **KURSACH JĘZYKA HEBRAJSKIEGO**, zorganizowanych w Berlinie przez Organizację Sjonistyczną korzysta z nauki 3.000 osób. Do najpilniejszych uczniów należą chrześcijanie, małżonkowie Żydów lub Żydówek.

Czy złożył Pan już deklarację na Keren Hajesod??

Brak zainteresowania towarzyszy obradom budżetowym

Niema referentów. — W kuluarach mówi się o rozwiązaniu Sejmu i Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 2. (Sin) Drobne usterki dzisiejszego przedpołudniowego posiedzenia Sejmu były wynikiem braku zainteresowania nie tylko klubów opozycyjnych, ale również obozu rządowego. Otóż referenci poprostu zapomnieli o czytających na nich obowiązkach i nie zjawili się na posiedzeniu. Jako pierwszy punkt porządku dziennego wyznaczony był budżet prezydium rady ministrów. Referenta nie można było znaleźć. Wobec tego referował jako pierwszy budżet min. poczt i telegrafów poseł Sanojca. Podczas przerwy szukano referenta, lecz znowu z tym samym skutkiem. Budżet prezydium rady ministrów referował przewodniczący komisji budżetowej poseł Byrka. Nie było z tem żadnych kłopotów dlatego, że zainteresowanie dla obrad budżetowych było minimalne i posłów było niewiele. Poza tem klub BB był nieco skonsternowany tem, że wszystkie budżety uchwalano się „piorunem“, bez żadnej dyskusji. Prezydium klubu wysłało swoich ludzi, aby namówili posłów z BB, by chociaż sami wzięli udział w dyskusji, lecz i ci ociągali się.

W kuluarach sejmowych zastanawiano się, czy istotnie nastąpi rozwiązanie Sejmu w szybkim terminie, przyczem krążyły pogłoski, że Sejm nie zostanie rozwiązany, natomiast ma zostać rozwiązany Senat. Wybory do Senatu miałyby się odbyć już na mocy nowej Konstytucji. W klubie BB prezes Sławek wraz z posłem Podolskim pracował nad uzupełnieniem Konstytucji i dodatkowymi paragrafami, stawianiem odpowiednich przecinków itd.

Popołudniu toczyła się dyskusja nad budżetem min. sprawiedliwości. Sprawozdawca poseł Seidler powtórzył naogół znany nam referat z komisji budżetowej. Po nim zabrał głos min. Michałowski, który omówił działalność sprawozdawczą ministerstwa i sprawy administracji sądowej. Zarzucił opozycji niespełnianie swoich zadań. Najbardziej

ciekawym jest zarzut — oświadczył min. Michałowski — który jedno ze stronnictw opozycyjnych wytoczyło w związku z wykonaniem prawomocnego wyroku przeciwko oskarżonym w procesie Centrolewa. Wykonanie wyroku nazwano złościwością i mściwością wobec przeciwnika. Zapytuję przeto, czy wykonanie wyroku sądowego przestało być aktem legalnym, nakazanym przez procedurę?

Poseł Stypulkowski (Kl. Nar.) krytykuje rząd, omawiając również proces wadowicki. Mowca powtarza naogół wszystkie argumenty O.W.P. o „prześladowaniach“ obozu endeckiego“ i „forytowaniu“ Żydów.

Gdy na mównicę wchodzi poseł Brodacki (Str. Lud.) rozlegają się z ław BB okrzyki przeciwko niemu.

Mowca oświadcza, że po Stalinie, Hitlerze i Mussolinim wrócić narody do sztandarów wolności i równości. Pyta, ile wśród 46.000 uwięzionych w Polsce jest przestępców zwykłych, a ile politycznych, bo pierwsi są uprzywilejowani, gdyż wiele przestępstw i kradzieży pozostaje niewykrytych, a kary za przestępstwa kryminalne są stosunkowo łagodniejsze, niż za przestępstwa polityczne.

Poseł Trąpczyński (Kl. Nar.) m. in. oświadcza, że na własną rękę prowadzi śledztwo w sprawie wyborów w Siedlcach i Radomiu.

Z kolei zabiera głos poseł Paschalski (BB), który polemizując m. in. z pos. Stypulkowskim, oświadcza pod adresem prawicy: Panom przecież nie idzie o wyroki na Żydów, panowie uważają, że wobec nich nie wolno stosować sprawiedliwości. Z takimi pojęciami nie można polemizować. Przemawia jeszcze referent Seidler, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Rozwiązanie grupy narodowo-socjalistycznej w Siemianowicach

Katowice 7. 2. (K) W związku z rozruchami narodowych socjalistów w Siemianowicach — o czem donieśliśmy onegdaj — dyrekcja policji w Katowicach rozwiązała w dniu dzisiejszym grupę narodowo-socjalistycznej partii robotniczej w Siemianowicach. Powodem rozwiązania jest akcja tej grupy zagrażająca bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

—o—

Transporty złota w samolotach

Paryż, 7. 2. (PAT). Wczoraj opuściło port lotniczy w Le Bourget 9 samolotów, które przewiozły do Londynu 11.220 kilogr. złota, przeznaczonego dla Ameryki, ponadto 6.000 kilogramów złota, którego nie można było przewieźć samolotami wyekspedjowano kolejną. Specjalny samolot odleciał również do Amsterdamu z ładunkiem złota 825 kg. 4 samoloty przywoziły jednak również z Holandji do Paryża 4.600 kg. złota.

Paryż, 7. 2. (PAT). Wiadomość o ustąpieniu rządu podały dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach dopiero o godz. 14.30. W tym samym czasie zaczęto tę wiadomość wyświetlać na ekranach reklamowych. Publiczność przyjmowała te informacje wybuchami radości i śpiewaniem „Marsylianki“.

• • •

Warszawa, 7. 2. (Sin). W komisji budżetowej Senatu dziś budżet min. spraw wewnętrznych. Jako ostatni z mówców przemawiał p. minister Pieracki, który m. in. oświadczył kategorycznie, że nie toleruje i nie będzie tolerował bicia więźniów przez policję.

Nieiszczalny sen o homunculusie

Trzysta lat temu uczniowie Peracelsusa wypowiedzieli głośno przekonanie, iż jest rzeczą zupełnie możliwą stworzyć ze składników nieorganicznych człowieka, homunculusa. Homunculus narodzi się w retortie alchemikal — nie tylko wierzono w to, ale i gotowano, warzono rozmaite ingredjencje, z których miał powstać człowiek laboratoryjny.

Dzisiaj, gdy obszary wiedzy sięgnęły daleko, gdy zdobycze jej zwiększają się co dnia, a jednocześnie ukazują się oczom uczonych coraz to większe pola i coraz to dalsze granice nieznanego, a być może i niepoznawalnego, wiara w stworzenie człowieka drogą syntezy chemicznej rozwiała się zupełnie i bezpowrotnie.

Znakomity biolog angielski, światowej sławy uczoney, Haldane, wyraził przekonanie, iż pewnem jest bodaj, że nigdy, przy największym nawet rozwoju biologji nie uda się wytworzyć sztucznie żywej komórki. Pesymistyczny pogląd Haldane'a znajduje swe oparcie i potwierdzenie w dotychczasowych badaniach nad protoplazmą, która jest żywą materją, z jakiej składa się komórka organiczna. Otóż w skład protoplazmy wchodzi białko oraz kilka pokrewnych składników. Niestety chane wysiłki biologów pozwoliły wejrzeć w strukturę białka: okazało się, iż ta pramateria jest pomimo swej pierwotności niezwykle skomplikowana. Chemik wie doskonale, z czego się składa molekula białka, wie, że tworzą ją rozmaite połączenia tzw. kwasów aminowych. Istnieje dwadzieścia pięć rodzajów tych kwasów, które mogą być połączone w miljonie odmian w komórce. Ale w jaki sposób łączą się one, tworząc protoplazmę, tego nie wie dzisiaj żaden chemik, żaden biolog. Chemik potrafi wytworzyć w retortce protoplazmę, podstawę wszelkiego życia organicznego. Ale będzie ona miała jedną wadę: nie będzie żyła.

Jednym z najmniejszych żyjątek jest monada Dallingeri; jednokomórkowe to żyjątko zaledwie dojrzałe można przez mikroskop, gdyż liczy ono trzeci setną część milimetra w średnicy! Zarodniki (spory) tej monady są oczwiciście o wiele mniejsze i liczą dwutysięczną część milimetra w średnicy. A każdy



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 2. 1934 Akcje nieco mocniej. Dolar chwiejny.

Akcie przemysłowe: Chodorów 80
Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna 59

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem iastroju mocniejszego. Ruch stosunkowo niewielki. Znacznych obrotów dokonano 5-proc. Poż. Konwersyjną p kursie ustalonym zwyklowo. Z innych robiono Chodorowem mocniej 4-proc. Prem. Poż. dolarowa w płaceniu 5350 bez notowania. Reszta bez zainteresowania. Obroty większe.

Na pogiełdzu zupełny zastój.
Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj
Na rynku walutowym obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara chwiejna. Nastrój słaby przy większym zaofiarowaniu materiału. Popyt stosunkowo mały. W Krakowie dolar gotówkowy 545—552, czeki bankowo 546—553 Bank Polski płacił 543 Z innych walut Funt szterling 2740—2770, Frank szwajcarski 171.75—172.50, Marka niemiecka gotówka 09—209.75, wypłata 209.50—210.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. 2. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 87, Lilpop 11.25, 11, 11.20, Starachowice 10.60, 10.50. Tendencja cokolwiek słabsza. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 1210, 4-proc. inwestycyjna 109.25, 4-proc. inwest. seryjna 113.50, 5-proc. konwersyjna 58, 6-proc. dolarowa 66.60, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.0, 53.75, 7-proc. stabilizacyjna 57.75, 57.38 Tendencja riedjednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 172.90, Holandia 356.55, Londyn 27.55, Nowy Jork czek 5.50 Nowy Jork telegraficzny 5.52, Paryż 34.88 Praga 26.24, Sztokholm 142.50, Szwajcarja 171.96, Włochy 46.67 Berlin w obr. pryw. 210.10. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.50—5.49 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.46 oraz 5.49 w towarze przy tendencji nadal słabej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 2. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 300 ton 14.75, 15 ton 14.68 i pół, 60 ton 14.65. Ceny orientacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 2. Kursy zamknięcia. Dewizy: Faryż 20.28, Londyn 16.02, Nowy Jork 3.22 i pół, Bruksela 72.02 i pół, Medjolan 27.13, Berlin 22, Wiedeń ofic. 73.08, Wiedeń noty 57.80, Praga 15.18, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.05. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie 90.50, w Paryżu fr. fr. 1470, w Zurichu dol. 62.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 80, Stabilizacyjna 92.375, Dolarowa 65, Warszawska 59, Śląska 60, Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.75, Stabilizacyjna 91.625, Dolarowa 68, Warszawska 60, Śląska 60.25. Tendencja naogół utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 2. Kursy otwarcia: Berlin 38.07, Londyn kabel 4.96 i jedna czw., Paryż 6.31, Zurych 31.10, Rzym 8.41, Amsterdam 64.50. Kursy zamknięcia: Berlin 38.15, Londyn kabel 4.97 i jedna ósma, Paryż 6.33 i trzy czw., Zurych 31.25, Rzym 8.44 i pół, Amsterdam 64.73. Tendencja mocna wobec lekkiej obniżki dolara.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn 7. 2. Cynk dost. natychm. 147/8, termin 151/4, cyna natychm. 226 3/4—227, termin 226—226 1/4, Banka 235 1/2, Straits 231 1/4, ołów natychm. 11 11/16, termin 11 15/16, miedź natychm. 33 5/8—33 11/16, termin 33 13/16—33 7/8, elektrolit 36 1/2—37.

z tych zarodników jest sam w sobie samodzielna żywa komórka. Haldane dowiódł, że monada Dallingeri, najprymitywniejsze z żyjących stworzeń, liczy w każdej komórce 250 milionów molekuł białkowych. Chemja współczesna jest bazylia wobec tego cuda natury: żadne jej cuda nie potrafią zbudować żywej komórki.

Nowa sensacja w śledztwie o zabójstwo Arlosorowa

Stawski usiłował nakłonić Abdul Medzida do przyznania się

Jaffa, 7. 2. (ZAT). Podczas dzisiejszego przesłuchania w sprawie zabójstwa Arlosorowa stanął przed sędzią śledczym Arab Abdul Medzid, który miał rzekomo przyznać się do zamordowania bhp. Arlosorowa.

Abdul Medzid zeznał, iż spotkał się ze Stawskim w więzieniu. Stawski zaproponował mu pewną sumę pieniędzy za przyznanie się do zabójstwa Arlosorowa. Stawski argumentował przytem, że Abdul Medzid i tak już przyznał się do zabójstwa pewnego Araba, a ponieważ nie liczy więcej niż 17 lat, więc i tak nie będzie powieszony, lecz ska-

zany na więzienie, jeśli nawet przyzna się jeszcze do jednej zbrodni.

Adwokat Samuel zapytuje świadka, czy był w Tel Awiwie krytycznej nocy, gdy zamordowano Arlosorowa. Świadek zaprzecza temu, stwierdzając, że w Tel Awiwie wogóle od lat nie był.

W odpowiedzi na zapytania co do stosunków łączących go z Arabem Issa Derwiszem, (który też rzekomo miał przyznać się do zabójstwa Arlosorowa) świadek oświadcza, że jest z Issa Derwiszem zaprzyjaźniony.

B. prez. Doumergue przyjął misję utworzenia gabinetu

Paryż, 7. 2. (PAT). Na skutek próśb wielu wybitnych osób ze świata politycznego, m. in. przewodniczących senatu Jeanneneya i izby deputowanych Bouissona b. prezydent republiki Dou-

mergue przyjął misję utworzenia rządu.

Doumergue zastrzegł sobie jednak postawienie pewnych warunków. B. prezydent Doumergue przyjeżdża jutro rano do Paryża.

Napad na sen. Rollanda i Herriota

Paryż, 7. 2. (PAT). Na nl. Royal grupa manifestantów wystąpiła dziś przeciwko sen. Rollandowi, który musiał się schronić przed ścigającymi go manifestantami do jednej z restauracji. Sen. Rolland został lekko ranny: Policji udało się uwolnić sen. Rollanda z oblężenia w restauracji.

Wczoraj po opuszczeniu Pałacu Bourbońskiego manifestanci napadli na przywódcę radykałów Herriota: Policja z trudem uwolniła go z rąk tłumu. Herriot odjechał samochodem policyjnym w towarzystwie 2 inspektorów policji.

Adwokaci wyszli na ulicę...

Paryż, 7. 2. PAT. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia duże ożywienie panowało w Pałacu sprawiedliwości. Licznie zgromadzeni adwokaci wznosili wrogie okrzyki antyrządowe. Wywiązały się również utarczki, w czasie których poranionych zostało kilkunastu adwokatów. Grupa złożona z około 100 adwokatów wyruszyła z gmachu ministerstwa sprawiedliwości w kierunku biura prezesa izby adwokackiej, aby zażądać skreślenia z listy adwokatów ministra spraw wewnętrznych Frota. Jednocześnie przybyła do Pałacu sprawiedliwości gwardja municypalna, by zaprowadzić porządek. Wskutek ostrego protestu adwokatów policja musiała wycofać się na ulicę.

B. kombatanci grożą granatami ręcznymi

Paryż, 7. 2. (PAC). Do Pałacu Elizejskiego przybyła delegacja b. kombatantów, celem wręczenia prezydentowi Republiki rezolucji, uchwalonej przez delegatów różnych grup kombatantów. Prezydent Lebrun delegacji jednak nie przyjął. Udali się oni wówczas do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie złożyli swoje postulaty. — B. kombatanci w rezolucji podkreślają, że w czasie spokojnej manifestacji na Placu Opery zostali zaatakowani przez gwardję na rozkaz ministra spraw wewnętrznych i prefekta policji, mimo że nie było żadnego wypadku prowokacji.

Poważne zastrzeżenia przeciwko paktowi z Niemcami

Dyskusja zagraniczna na komisji senackiej

Warszawa, 7. 2. (Sin.) Dziś odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu. Sen. Loewenherz (BB) w długim wywodzie zgadzał się z tezami min. Becka.

Sen. Kozicki (Kl. Nar.) uważa, że wszelkie międzynarodowe umowy nie są ważne. Zarówno Polska jak i Niemcy i Rosja mają podstawy do tego, by zawrzeć ze sobą traktaty pokojowe. Za dobrze znamy dzieje Niemiec i dzieje niemiecko-polskiego współżycia, byśmy sądzili, że mogą one poniechać swej tradycyjnej linii politycznej. Mamy jednak to przeświadczenie, że na czas najbliższy zapewnią nam spokój. Polska powinna się przeciwstawić dążeniu przyłączenia Austrii do Niemiec. Sen. Kozicki jako zwolennik pokoju jest jednak przeciwnikiem pacyfizmu. Zwraca uwagę na dojrzewające konflikty szczególnie w Japonii, co będzie miało ważne następstwa. Jedynie narody, które mają dobrze uzbrojone armie dobrze z tego wyjdą.

Senatorowa Kluszyńska (PPS) stwierdza, że nie można na jednej płaszczyźnie stawiać paktu o nieagresji z Rosją i Niemcami Hitlera. Nie chodzi o najmniejszą obawę, że Sowiety mogłyby prowadzić politykę ekspansji na zachód, wobec wielkich zagadnień wewnętrznych i niebezpieczeństwa grożącego na Dalekim Wschodzie. Natomiast Niemcy chcą zyskać na czasie ażeby się przygotować do decydującego uderzenia. W obecnej chwili Hitler nie może mieć zaufania do swoich obywateli, bo chociaż uwięził w obozach koncentracyjnych 150.000 ludzi, to jednak pozostało jeszcze najmniej 10 milionów socjalistów i komunistów, a chociaż działają w ukryciu niemniej są groźni. Żaden dyktator takim elementem nie da broni do ręki, ponieważ niema gwarancji, w jakim kierunku jej użyje. Pakt o nieagresji z Niemcami nie da je Polsce żadnego bezpieczeństwa, dlatego odwołujemy się do niego z niedowierzaniem.

Odprawa endekom

Warszawa, 7. 2. (Sin) W uzupełnieniu sprawozdania z przemówienia pos. Paschalskiego (BB) w Sejmie należy dodać: Mówca oświadczył: Gdy mowa o sprawie częstochowskiej, poruszonej przez posła Stypulkowskiego, to faktem jest, że sztyłem został uderzony Dawid Altmann i że aresztowano w związku z tem b. posła endeckiego Markowskiego. Ale panowie macie w tej sprawie specjalne nastawienie. Powiadacie, że jest niesłusznym, aby za usiłowanie zabójstwa jakiegoś Altmanna aresztowano posła, tak jak nie powinno być, by w Polsce 20 członków stronnictwa narodowego przebywało w więzieniu. Co do adwokatów, to panowie propagujecie teorię rasizmu, a więc nie mówcie o praworządności. P. Rybarski mówił o ustroju, który chce wyzwolić tkwiące w nim siły. Jest to polityczna hipokryzja i obliczenie wyzyskane w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego. I panowie z tego, że my nie chcemy rzucać tych hasel w tłum, nie chcemy iść przeciwko mniejszościom narodowym, kuciecie przeciwko nam broń!

Woźny uniwersytetu aresztowany w związku z ohydą zbrodnią we Lwowie

Lwów, 7. 2. (O) Dziś rano stwierdzonem zostało, że ofiarą bestjałskiego morderstwa padła 41 letnia Emilia Scheff, prostytutka. Nie zostało ustalonem, czy jest ona Żydówką czy katoliczką, ponieważ nie znaleziono dotychczas jej dokumentów. Koleżanki jej zapewniają, że była ona Żydówką. W związku ze zbrodnią aresztowano dziś woźnego uniwersytetu Franciszka Obacza, który dostarczył Cybulskiemu pod pretekstem uśmiercenia chorego psa, cjanalki. Stwierdzonem zostało, że właściciel kiosku wykorzystał moment, kiedy ofiara była pijana i wsypał jej do wódki prosek, a potem porąbał ją siekierą. Wszystkich trzech aresztowanych odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. Prokurator zarządził dochodzenie w trybie doraźnym odnośnie do Cybulskiego i jego współnika Kołodziejczyka.

Dziś rano Józef Podsuski zawiadomił policję, iż w poniedziałek rano w dniu odkrycia strasznej zbrodni między godz. 1—2 popoł. siostra jego wyjechała z domu na narty, ubrana w strój narciarski i od tej chwili zaginęła. Policja prowadzi dochodzenie.

DZIŚ W BIELSKU:

S. S. P. „HITACHDUTH“, Bielsko, Kazim. Wielk. 2 II: Dziś w czwartek o godz. 20.30 posiedzenie lokalnej Rady Partyjnej. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z konferencji krajowej „Hitachdutu“ w Krakowie. 2. Nasze stanowisko wobec nadchodzących wyborów kahalnych w Bielsku.

TEAM A-TEAM B: Zawody eliminacyjne hokeja lodowego o reprezentację Śląska Cieszyńskiego — dziś o 19-tej na torze lodowym w Bielsku przy ul. Blichowej. Obie drużyny składają się z graczy cieszyńskiego T. E. V i bielskiego B. B. E. V.

REPERTUAR KIN: Apollo: „Przybęda“ (film polski). — Miejskie Biela: „Przygoda na Lido“ (Alfred Picaver, Nora Gregor, Szöke Szakall, Walter Rilla). — Miejskie Bielsko: „Sekret kobiety“.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

KASA CHORYCH CONTRA DOM ROBOTNICZY

(rg) Donosiliśmy już o sporze, jaki toczy się między krakowską Kasą Chorych a Domem Robotniczym. Kasa Chorych, będąc właścicielką realności przy ul. Dunajewskiego 1. 5, wniosła do sądu wypowiedzenia najmu Domowi Robotniczemu, zajmującemu tę realność.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa w Sądzie grodzkim przed sędzią dr. Kramarczykiem. Zastępca Kasy Chorych powoływał się na fakt, iż Dom Robotniczy winien jest tytułem czynszu dzierżawnego kwotę 30.000 zł. Natomiast zastępca Domu Robotniczego twierdził, iż roszczenia Kasy Chorych są bezpodstawne, gdyż Domowi Robotniczemu należą się znaczne sumy od Kasy Chorych, za zapłacone za tę instytucję podatki.

Premja dla Czytelników „Nowego Dziennika“

- Śmierć — made in Germany:** To książka wybitnego, niemieckiego prozatora emigranta.
- Śmierć — made in Germany:** To pierwsza autentyczna relacja z piekła hitlerji
- Śmierć — made in Germany:** To powieść naocznego świadka, uciekiniera z obozu koncentracyjnego.
- Śmierć — made in Germany:** To dokument barbarzyństwa i porywająca powieść.
- Śmierć — made in Germany:** mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“ nabyć po cenie niższej zł. 5 (zamiast zł. 8)

Zamówienia na koszerne torty, majonezy, salatkę, kanapki itp.

Przyjmuje szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Zamawiać należy conajmniej na dzień naprzód, w godzinach między 8—3 codziennie, — z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje następujące przetargi publiczne:

- Nr. ZZ/VII/235/34 na dostawę jednorazową: 17.000 sztuk podkładów sosnowych normalnotorowych. 10.500 sztuk podkładów dębowych normalnotorowych.
- Nr. ZZ/VII/247/3/33 na dostawę jednorazową: 750 tonn kostek brukowych z szarogłazu 16x16 cm.
- Nr. ZZ/VII/244/33 na dostawę jednorazową: 2.500 m. kwadr. płyt chodnikowych betonowych, 50x50x6 cm., 50x25x6 cm. i połówek przez przecięcie płyt 50x50x6 cm.
- Nr. ZZ/VII/239/5/33 na dostawę roczną: 7.000 sztuk dachówki podwójnie falcowanej. 2.000 sztuk dachówki zwyczajnej. 75.000 sztuk cegły zwyczajnej murarskiej. 22.000 sztuk cegły maszynowej podwójnie prasowanej.
- Nr. ZZ/VII/245/1/33 na dostawę roczną: 75.000 kg. wapna palonego niegaszonego.
- Nr. ZZ/VII/246/1/33 na dostawę roczną: 6.000 kg. glinki malańskiej białej. 8.000 kg. gipsu budowlanego.
- Nr. ZZ/VII/243/3/33 na dostawę roczną: 8.000 m. kwadr. tektury smołocowej Nr. 80 i 100. 5.000 m. kwadr. tektury bezsmołocowej. 1.200 kg. smołoleum do konserwowania dachów, krytych papą.
- Nr. ZZ/VII/248/40/33 na dostawę roczną: 1.000 m. sześć. piasku budowlanego. 250 m. sześć. piasku podwójnie sianego. 300 m. sześć. grysów do podsypywania peronów. Termin składania ofert nplywa dnia 6 marca b. r. o godzinie 10-tej rano. Blizsze szczegóły odnośnie powyższych przetargów, jakoteż szczegółowe warunki dostawy, warunki techniczne i t. p. otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie. Cena formularzy do jednego przetargu wynosi 2 zł. Formularze wydaje się po uprzednim wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej kwoty zł. 2, mogą też być wysłane pocztą po nadesłaniu dowodu przekazania kwoty 2 zł. i podaniu odnośnie którego przetargu mają się żądane formularze tyczyć.

Zeszyt styczniowy czwartego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA
zawiera następującą treść:

- Jecheskiel Kaufman: Rewolucja antysemita w Niemczech.
Z. Silberpfennig: Nowe drogi żydostwa liberalnego.
N. Weinig: Szalom Alejchem (z okazji 50-lecia twórczości literackiej).
Chaim Löw: Żydzi w poezji Odrodzonej Polski. III. Futuryści.
Juljusz Feldhorn: Galsworthy o Żydach.
Polski Komitet Pro-Palestyński.
Roman Dyboski: Ideal palestyński.
Ozjasz Rotenstreich: Z bieżących zagadnień Palestyny.
J. Bleiberg: Polski uczoney o kulturo-twórczej roli Żydów.
I. Berman: Współczesne Niemcy w świetle literackiej prozy.
S. Schwarz: Dualizm Jakóba Wassermanna (rozmowa z poetą).
M. Rosenbusch: Rzym a Żydzi.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8. — Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, tel. 1157-82 — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, — Menora Sp. Wyd. Warszawa. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

MASZYNY DO PISANIA okazjnie najtańszej poleca Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50

Białe tygodnie u Freiwalda Kraków, ul. FLORJAŃSKA 44, I. p.

Sensacyjne niskie ceny. — Dla przykładu:
Shirting od 59 gr | Płótno na prześcieradła 1.22
Płótno od 61 gr | Wapny 1.12
Ręczniki od 39 gr | Dymka na obrusy 2.05
Ścierki do naczyń od 49 gr | Obrusy odpasowane 2.90
i t. p.
Nowości w welnachs na własną już nadeszły
Wielki wybór jedwabji, gatunki najlepsze, ceny najniższe.

POSAD POSZUKUJA

PANNA szyjąca samo dzielnie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielna krawcowa“ do Adm. „N. Dziennika“ 16223

DZIELNY podróżujący poszukuje zastępstwa. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Branża cukiernicza lub spożywcza“.

BEZROBOTNY pracownik umysłowy, ginący z głodu, bez dachu nad głową oraz bez odzieży i obuwia, zwraca się do niościwych serc o łaskawą pomoc w naturze lub gotówce. Datki składać proszę w Adm. „N. Dziennika“ pod „Bardzo pilne“ 24836b

DWIE panienki, sieroty, poszukują jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia: Gelwachs, Kraków, ul. Józefa 27. 33731p

ZDROJOWISKA

KRYNICA. Pierwszorzędnny Pensjonat Strelingerowej „MERAN“ poleca pokoje z centralnem ogrzewaniem. 4928kr

מורה (1) ספר שירי השירים יוצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חיון בארבע מטרות בו מבואר היסוד כל ספר שיר השירים משל מליצות כל מקראותי סלותי מחיר עם המשלוח 5:50 מתוך לארץ 5:25 (2) ספר הוות קשה. הספר הזה יפיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחי בארצנו בעת האחרונה בלשון צח ונמרץ. המחיר עם המשלוח 2:10 ומתוך לארץ 2:20. לפנות אל המחבר ברוב שני הספרים האלה.

M. D. Ksiąski, Kraków ulica Kalwaryjska 14

RUZNE

NAJTANIEJ przepisuje i powiela na maszynach „PRACA“ — Kraków, Sławkowska 28 Na prowincję odwrotną pocztą. 4852kr

PRZEPISYWANIE maszynowe, cztery języki, stenografje, tanio: Kraków, Bocheńska 5, m. 9. 3464g

FABRYKA, 4 ubikacje. ul. Syrokomli, zaraz do wynajęcia: Kraków, telefon 167-25. 4860kr

LOKALE

POSZUKUJĘ lokalu przy ul. Szewskiej. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Szewaka“. 3480

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111, I. piętro. m. 7.

WSPÓLNE mieszkanie frontowe, słoneczne, dla panienki z lepszego domu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 3 a 4 popołudniu: Miodowa 20, m. 9.

Modele wiedeńskie w gorsetach i napiersnikach

po cenach niskich poleca N. ZIMETOWA, STRADOM 27

SPRZEDAŻ

POSEZONOWA sprzedaz pyjam i narciarek, 10 15 proc. niżej cen fabrycznych: „EGA“ Fabryka bielizny. — Kraków, ul. Szewska 4, I. piętro. 4788kr

Kurs kroju i szycia modnych rękawiczek sportowych balowych i wiosennych

Łamskich i męskich otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codziennie między godz. 11—1, — z wyjątkiem sobót. Tel. 158-24.




5

GROSZY

do puszeki

ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO



DODZIENIE PRZYNAJMNIEJ

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie	Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu	„ 6'20 „ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60 „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'00 „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poćwię.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 millimetr w jednym tamie — Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 millimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 millimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących precy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.